Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 98.091 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 225 (5615) Czwartek, 21. IX. 1967 r. Cena 50 gr

Otwarcie obrad XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Minister Manescu — przewodniczącym sesji

U Thant: wycofać wojska Izraela z okupowanych terytoriów

NOWY JORK (PAP) — W dniu 19 września w godzinach popołudniowych (czasu miejscowego) rozpoczęły się obrady XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Otwarcia sesji dokonał przedstawiciel Afganistanu ABDUL RACHMAN PAŻWAK, który był przewodniczącym XXI sesji i nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia.

Przewodniczącym XXII sesji wybrano ministra Spraw Zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii CORNELIU MANESCU.

Po raz pierwszy w historii na stanowisko to wybrany został przedstawiciel kraju socjalistycznego.

SPRAWOZDANIE SEKRETARZA GENERALNEGO U THANTA

NOWY JORK (PAP) — Sekretarz generalny ONZ U Thant złożył w dniu 19 września na pierwszym posiedzeniu XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawozdanie z działalności tej organizacji za okres od czerwca 1966 r.

Stwierdza on we wstępie do sprawozdania, że sytuacja międzynarodowa uległa znacznemu pogorszeniu: konflikty w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie zaostrzają napięcie na świecie i w związku z tym powstaje niebezpieczna

Ciąg dalszy na str. 2

Wietnam

Trwa barbarzyńska agresja

■ Starcie powietrzne nad DRW ■ Protest rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu ■ Dwie bazy amerykańskie pod ogniem partyzantów ■ Zbrodnicze plany dowódców USA ■ Prezydent Saragat za przerwaniem bombardowań DRW.

PARYŻ — LONDYN — WASZYNGTON (PAP) — We wtorek w odległości 27 km od Hanoi doszło do walki powietrznej między północnowietnamskimi „Migami 17" i amerykańskimi myśliwcami bombardującymi „F-105". Samoloty DRW przecięły drogę pirackim maszynom USA, które wystartowały z Syjamu i leciały w kierunku linii kolejowej łączącej Hanoi z Chinami Ludowymi, aby ją zbombardować. Ten szlak komunikacyjny przebiega przez tereny leżące na północny wschód od stolicy DRW. W starciu żadna ze stron nie poniosła strat.

W tym samym dniu inna

Ciąg dalszy na str. 2

Odbyła się przesłuchiwanie ludności cywilnej w Wietnamie płd., gdzie każdy podejrzany jest o współpracę lub przynależność do partyzantki.

NA ZDJĘCIU: trzej amerykańscy marines „przesłuchują" młodą Wietnamkę i jej ojca w czasie operacji przeprowadzonej przez Amerykanów w rejonie Da Nang.

CAF — Unifax

Projekt NPG na 1968 r.

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów rozpatrzyła przedstawione przez przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i ministra Finansów podstawowe problemy związane z przygotowaniem projektu Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa na 1968 r. i powzięła decyzje określające kierunki dalszych prac.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie

Nowa prowokacja Izraela

Agresor zamierza zaanektować Gazę

■ KRÓL JORDANII WYJECHAŁ DO PAKISTANU ■ PROPOZYCJA PREZYDENTA TITO W SPRAWIE BLISKIEGO WSCHODU UZNANA ZA REALNĄ ■ PROBLEM JEMENU

KAIR (PAP) — W środę rano agresor izraelski dopuścił się nowej prowokacji w rejonie Kanału Sueskiego. Ogłoszony w Kairze komunikat dowództwa wojskowego Zjednoczonej Republiki Arabskiej donosi, że o godz. 4 min. 20 nieprzyjaciel otworzył ogień artyleryjski na miasta Port Tewfik oraz Suez. O prowokacji tej został poinformowany międzynarodowy organ kontroli ONZ.

Ogień ustał o godz. 7 min. 42. Po stronie wojsk egipskich nie zanotowano żadnych strat.

Z doniesień Bliskowschodniej Agencji Prasowej MEN i rozgłośni kairskiej wynika, że w wyniku środowej porannej prowokacji Izraela od ognia artyleryjskiego jedna osoba spośród ludności cywilnej zginęła, a 8 odniosło rany w Port Tewfik i Suezie. W tym ostatnim mieście od obstrzału artyleryjskiego ucierpiały dwa domy mieszkalne i jeden z budynków elektrowni.

* *

PARYŻ (PAP) — Jak donoszą z Tel-Awiwu, minister Informacji Izraela Galili oświadczył cynicznie przez radio, że Gaza nie powróci nigdy do Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Z zradką czelnością twierdzi on, że Izrael „powinien rozproszyć złudzenia tych wszystkich, którzy sądzą, iż sytuacja tego terytorium jest przejściowa".

Wbrew postanowieniom prawa międzynarodowego władze izraelskie prowadzą nadal na okupowanych terenach politykę faktów dokonanych. Prezydent Izraela dokonał otwarcia drogi łączącej Sodomę nad Morzem Martwym z Portem Ejlat, położonym nad Morzem Czerwonym. Według założeń okupanta droga ta ułatwi eksport „bogactw mineralnych Negewu i fosfatów Morza Martwego".

Ciąg dalszy na str. 2

Po wizycie w Belgii

Marszałek M. Spychalski powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP) — Po kilkudniowej, oficjalnej wizycie w Belgii powrócił w środę do Warszawy minister Obrony Narodowej, marszałek Polski Marian Spychalski. W podróży ministrowi Spychalskiemu towarzyszyli: wiceminister Obrony Narodowej i szef Sztabu Generalnego WP, gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, dowódca 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno - Desantowej gen. bryg. Erwin Rozłubirski i szef gabinetu ministra, płk dypl. Zygmunt Zieliński.

Na lotnisku Okęcie marszałka Polski witali: sekretarz KC PZPR Władysław Wicha, wiceministrowie Jerzy Bordziłowski i Grzegorz Korczyński, szef GZP WP Józef Urbanowicz oraz wiceminister Spraw Zagranicznych Marian Naszkowski.

Obecny był charge d'affaires Belgii Ivan Gennotte.

BRUKSELA (PAP) — Program piątego dnia oficjalnej wizyty (19 bm.) ministra Obrony Narodowej, marszałka Polski M. Spychalskiego w Belgii, objął zwiedzenie ośrodka szkoleniowego komandosów i spadochroniarzy

Ciąg dalszy str. 2

Okręty Mar. Woj. PRL w SZWECJI

WARSZAWA (PAP) — 26 bm. opuści port w Gdyni, udając się z wizytą do Szwecji, zespół polskich okrętów w składzie: niszczyciel ORP „Wicher" i dwa okręty podwodne ORP „Sęp" i ORP „Sokół". Dowódcą zespołu jest kontradm. mgr Henryk Pietraszkiewicz.

Okręty polskie przebywać będą w Sztokholmie od 22 do 26 bm.

„Kosmos 178"

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje, że w dniu 19 września wprowadzony został w Związku Radzieckim na orbitę sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 178". Na jego pokładzie zainstalowany jest aparatura do dalszego badania przestrzeni kosmicznej.

Nagroda dla Krzysztofa Penderackiego

LONDYN (PAP) — Jury Międzynarodowej Nagrody Muzycznej im. Harriet Cohen przyznało Krzysztofowi Penderackiemu złoty medal 100-lecia urodzin Jana Sibeliusa za rok 1967.

Wręczenie nagrody nastąpi 4 grudnia w Londynie.

„Warszawska Jesień". Na zdjęciu: Krzysztof Penderecki dziękuje Henrykowi Czyżowi za wykonanie „Dies Irae".

CAF — Kaję

W dniu 19. IX. 67 r. sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, zwiedził Wystawę Postępu Pedagogicznego i II konkursu młodzieżowego mistrza techniki szkół województwa warszawskiego oraz pracownie Technikum Nuklearnego w Otwocku.

NA ZDJĘCIU: w pracowni języków obcych. Od lewej: przewodniczący WRN — Pieńkowski, R. Strzelecki i I sekretarz KW PZPR — H. Szafrański.

CAF — Dąbrowiecki

NASI Korespondenci PISZĄ

PRZED 50-LECIEM PAŹDZIERNIKA

W Komitecie Powiatowym PZPR w Olecku odbyła się ostatnio narada aktywu gospodarczego i politycznego — pisze nasz korespondent, Józef Baran — poświęcona ocenie dotychczasowej realizacji czynów społecznych i zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez załogi oleckich zakładów pracy dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiego Października.

Ogólna wartość czynów i zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez załogi oleckich zakładów pracy, sięga ponad trzy i pół miliona złotych, z czego wartość czynów społecznych na rzecz miasta wynosi ponad 1 mln 900 tys. zł. Dotychczas ludność Olecka w ramach czynów społecznych wykonała prace na rzecz miasta wartości 900 tys. zł. Na uwagę zasługuje realizacja czynu społecznego przez młodzież Technikum Rolniczego sięgającą 200 tys. zł, Szkoły Podstawowej nr 2 i Liceum Ogólnokształcącego.

ŁĘCZY MUZYCY JADĄ DO CSRS

Niedawno działacze kulturalni z czechosłowackiej miejscowości Mielnik — donosi

Ciąg dalszy str. 2

Zdemaskowani zbrodniarze hitlerowscy

RZYM (PAP) — H. Humer i K. Schafferer — dwaj neohitlerowcy aresztowani 12 września w okolicach Bressane Istzali, że na polecenie osławionego Burgera i z dwoma innymi członkami organizacji neohitlerowskiej H. Maritzem i F. Maternem dokonali licznych zamachów terrorystycznych w Górnej Adydze. Aresztowani przebywają w więzieniu w Bolzano. Znaleziono przy nich podczas aresztowania materiały wybuchowe, bomby, miny i granaty.

Śledztwo wykazało, że Humer jest sekretarzem kierownictwa neohitlerowskiej organizacji założonej przez Burgera — NPD.

Zakończenie europejskiego spotkania młodzieży

WARSZAWA (PAP) — W środę zakończyło się w Warszawie konsultatywne spotkanie przedstawicieli organizacji członkowskich Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Jednym z głównych dokumentów przyjętych na forum jest program pracy SFMD w Europie na lata 1967—68.

Minister Spraw Zagranicznych — Adam Rapacki spotkał się w środę z uczestnikami europejskiego spotkania konsultatywnego organizacji członkowskich SFMD, przedstawiając stanowisko Polski w sprawie bezpieczeństwa w Europie.

Strajki w USA

NOWY JORK (PAP) — Przetargowe rozmowy między nauczycielami amerykańskimi a władzami oświatowymi oraz pertraktacje między związkami zawodowymi robotników przemysłu metalowego a przedstawicielami koncernów samochodowych „Forda" „Generals Motors" i „Chryslera" prowadzone w tych dniach nie dały żadnego rezultatu. Nauczyciele i metalowcy postanowili strajkować dalej.

Rośnie Fundusz Budowy Szkół i Internatów

Jak informuje Wojewódzki Komitet SFBSiI, tegoroczny plan zbiórki został wykonany za 8 miesięcy w ponad 73 procentach, mimo że uzyskano słabe wyniki w ubiegłym miesiącu. Ogółem zebrano 21.695 tysięcy złotych. Jeśli zaś chodzi o plan ogólny, w którym uwzględnia się wpływy z różnych świadczeń, to wykonano go dotychczas w 72,5 proc.

W akcji zbiórkowej na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów wyróżnili się przede wszystkim mieszkańcy pow. grajewskiego, którzy już wykonali swe roczne zobowiązania oraz mieszkańcy Białegostoku i powiatów łomżyńskiego, oleckiego, bielskiego. Słabiej natomiast przebiega zbiórka w powiatach: kolneńskim, zambrowskim, wysokomazowieckim i dąbrowskim.

Przebieg zbiórki w powiatach zależy głównie od zrozumienia jej znaczenia przez ludność wiejską. Warto więc podkreślić, że już 32 gromady wykonały swe roczne plany.

(rk)

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Przelotne opady deszczu. W późniejszych godzinach popołudniowych opady ciągłe. Temperatura maks. plus 18 st. C. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu. Dalsze ochłodzenie.

Trwa barbarzyńska agresja

Ciąg dalszy ze str. 1

grupa samolotów amerykańskich zaatakowała drugą linię kolejową łączącą Hanoi z terytorium chińskim i usytuowaną na północny zachód od stolicy DRW. Samoloty USA zbombardowały most drogowy w Lang Con odległy o 50 km od granicy chińskiej. Z uwagi na złe warunki atmosferyczne amerykańscy piraci powietrzni nie zrzucali we wtorek swych śmiercionośnych ładunków na Haifong, który w ostatnich dniach był 6-krotnie bombardowany.

Jednostki obrony przeciwlotniczej Wietnamskiej Armii Ludowej strzeliły 19 września nad prowincją Vinh Phuk 1 samolot amerykański i uszkodziły wiele innych.

Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu wyraża zdecydowany protest przeciwko zbrodniczym działaniom amerykańskich agresorów atakujących z morza i powietrza strefę zdemilitaryzowaną północnowietnamską prowincję Quang Binh oraz rejon Vinh Linh — głosi oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW opublikowane we wtorek w Hanoi.

Kuba rządzące USA, lubiące mówić o „pokoju" i „rokowaniach" — stwierdza oświadczenie — w rzeczywistości rozszerzają agresywną wojnę przeciwko DRW, bombardując barbarzyńsko stolicę kraju Hanoi, miasto Hajfong, port Cam Pha oraz inne gęsto zaludnione rejony DRW.

Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu apeluje do rządów i narodów bratnich krajów socjalistycznych, do wszystkich krajów i narodów szanujących pokój i sprawiedliwość, aby zaprotestowały i podjęły zdecydowane kroki w celu zapobieżenia nowym zbrodniczym aktom amerykańskich imperialistów w Wietnamie.

*

We wtorek po południu siły wyzwoleńcze w dalszym ciągu ostrzeliwały dwie główne bazy amerykańskie leżące w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej — Con Thien i Gio Linh. Z pierwszych doniesień wynika, że 71 żołnierzy piechoty morskiej USA zostało rannych.

Tegoż dnia uległ katastrofie nad bazą Bien Hoa, leżącą w odległości 30 km na północ od Sajgonu, myśliwiec bombardujący typu „Supersabre F-100". Samolot runął na koszary reżimowych sił specjalnych. Wypadek ten pociągnął za sobą śmierć pilota i 4 żołnierzy południowowietnamskich. Około 20 żołnierzy odniosło rany.

W środę, jak podają agencje zachodnie — ujawniono w Waszyngtonie zeznanie admirała Sharpa złożone w dniach 9 i 10 sierpnia br. przed senacką podkomisją do spraw gotowości bojowej. Dotychczas zeznania te były trzymane w ścisłej tajemnicy. Admirałowi Sharpowi — dowódcy wojsk USA w strefie Pacyfiku podlega bezpośrednio dowódca wojsk amerykańskich w Wietnamie płd. gen. Westmoreland.

Z materiałów udostępnionych prasie wynika niedwuznacznie, że admirał Sharp nosi się ze zbrodniczymi planami wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu. Na pytanie członków podkomisji, co uczyniłby gdyby prezydent Johnson dał mu wolną rękę w Wietnamie, Sharp oświadczył cynicznie, że zamknąłby port w Hajfongu, zniszczyłby 6 największych kompleksów w Wietnamie północnym oraz wysłał więcej wojsk amerykańskich do Wietnamu południowego. Do tych 6 systemów Sharp zaliczył wszystkie obiekty wojskowe, elektronnie, stanowiska obrony przeciwlotniczej, zbiorniki z paliwem, transport i zakłady przemysłowe. Sharp zaproponował skoncentrowanie terrorystycznych nalotów bombowych na obszary Hanoi i Hajfongu oraz strefę przylegającą do granicy między ChRL i DRW.

WASZYNGTON (PAP) — Departament Stanu USA ponownie zabrał głos w związku z artykułem amerykańskiego dziennikarza Ashmore'a, który zarzucił prezydentowi Johnsonowi, iż zaprzepaścił akcję zmierzającą do nawiązania pokojowych rozmów w Wietnamie. Departament odrzucił te zarzuty.

NOWY JORK (PAP) — Amerykański generał Norstad, były naczelny dowódca sił NATO w Europie jest zdania, że prezydent Johnson powinien zadeklarować gotowość udania się do Genewy i przedyskutowania tam ze wszystkimi stronami zainteresowanymi możliwości położenia kresu wojnie w Wietnamie.

WASZYNGTON (PAP) — Jak donosi z Waszyngtonu Agencja France Presse, podczas rozmów z Johnsonem prezydent Włoch Saragat miał się wypowiedzieć za przerwaniem bombardowań terytorium DRW co najmniej na okres 8 dni. Jednakże Johnson — nie odpowiadając na tę propozycję, ograniczył się tylko do kategorycznego potwierdzenia stanowiska USA w kwestii Wietnamu.

MIĘDZYNARODOWE NIEDYSKRECJE

NIEPOCIESZENI ODWETOWCY

Rewizjoniści zachodnioniemieccy wciąż jeszcze nie mogą przeboleć realizacji wypowiedzi generała de Gaulle'a o granicy na Odrze i Nysie. Z tego też względu co i raz padają dosadne wypowiedzi pod adresem prezydenta Francji. Ostatnio jeszcze raz zabrał głos na ten temat ram wodz rewizjonistów zachodnioniemieckich, poseł do Bundestagu z ramienia SPD — Reinhold Rehs. „To co powiedział prezydent Francji w Zabrzu i w Gdańsku — boleje Rehs — przekracza najgorsze przewidywania. De Gaulle po prostu zachował się tak, jak gdyby w ogóle nie było wypędzonych...". — Jest to zupełna ignorancja „swego sojusznika niemieckiego!..." — oburza się Rehs.

A czy generał de Gaulle kiedykolwiek uważał rewizjonistów i odwetowców zachodnioniemieckich za swych sojuszników? Wątpliwe.

KRUCJATA PRZECIW KUBIE

Za kilka dni odbędzie się w Waszyngtonie konferencja ministrów spraw zagranicznych Organizacji Państw Amerykańskich. Jak wiadomo zasadniczym punktem konferencji będzie akcja Wenezueli przeciwko Kubie. W związku z tym, w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej prowadzi się prowokacyjną kampanię w celu przeforsowania na konferencji OPA decyzji wojskowej, inaczej i morskiej blokady Kuby. Ze jest to krucjata przeciwko socjalistycznemu ustrojowi Kuby najlepiej świadczy wypowiedź prawicowego dziennika brazylijskiego „Estado de Sao Paulo". Dziennik ów domaga się wypowiedzenia wojny Kubie i zapowiada nawet możliwość utworzenia emigracyjnego rządu kubańskiego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że krucjata antykubańska kierują Stany Zjednoczone. Nieprzypadkowo Konferencja OPA ma się odbywać w Waszyngtonie.

SUKNIE PANI PERONOWEJ

Władze argentyńskie bezterminowo odroczyły sprzedaż na licytacji 836 sukien, które należały do zmarłej małżonki byłego dyktatora argentyńskiego Perona — Ewy Peron. Powód odroczenia sprzedaży wcale nie błahy... Jak przypuszcza prasa rząd argentyński obawiał się manifestacji politycznych z tej okazji. I kto by pomyślał, że niewinne suknie mogą zawierać w sobie tak wielki ładunek politycznyt (bb)

Marszałek M. Spychalski powrócił do kraju

Ciąg dalszy ze str. 1

W godzinach porannych kolumna samochodów przybyła do miejscowości Merche-Les-Dames, w pobliżu Namur, gdzie w lasach Ardenów znajduje się ośrodek szkoleniowy wojsk spadochronowych i komandosów. Gdy z samochodu wysiada minister Spychalski w towarzystwie ministra Obrony Narodowej Belgii Ch. Poswicka, rozlegają się dźwięki hejnału powitalnego, granego przez fanfarzystów kawalerii. Kompania komandosów w zielonych beretach i „panterkach" prezentuje broń.

Następnie wszyscy przechodzą na teren ćwiczeń, gdzie zorganizowano specjalny pokaz rodzajów i metod szkolenia. Komandosi zademonstrowali wysoki stopień umiejętności. Marszałek Spychalski podziękował komandosom za ten pokaz.

I tu nie obeszło się bez spotkania z Polakami, bowiem w pewnej chwili jeden z żołnierzy belgijskich w zielonym berecie zbliżył się do grupy oficerów i poprosił o pozwolenie na zameldowanie się marszałkowi Polski. Gdy jego przełożeni wyrazili zgodę, zwrócił się do ministra Spychalskiego, salutując i składając meldunek poprawną polszczyzną. Jak wynikło z krótkiej rozmowy, nazywa się on Jerzy Kępa, a jego ojciec, zawodu górnik, pochodzi z Cieszyna. Kępa odbywa obecnie służbę wojskową, po której chciałby studiować historię sztuki — być może w Polsce.

Na zakończenie pokazano gościom polskim różne sposoby przebywania przeszkód wodnych.

W godzinach wieczornych tego samego dnia minister Obrony Narodowej Belgii Poswick wydał obiad na cześć ministra Spychalskiego i towarzyszących mu osobistości polskich.

W czasie wizyty w brukselskiej rezydencji marszałka Spychalskiego Val Duchesse nastąpiła miła uroczystość. Minister Poswick udekorował wiceministra Obrony Narodowej PRL i szefa Sztabu Generalnego WP gen. dyw. W. Jaruzelskiego Komandorią Orderu Korony oraz gen Rozlubirskiego Wielkim Krzyżem Oficerskim Orderu Korony. Minister Spychalski ze swej strony udekorował szefa Sztabu Generalnego Armii Belgijskiej gen. por. U. Dessart Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz szefa gabinetu ministra Obrony Narodowej płk Wernera, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb J. Szwajcera - Jotesa

WARSZAWA (PAP) — 20 bm. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb red. Jerzego Szwajcera-Jotesa, wytrawnego dziennikarza i doskonałego karykaturzysty.

Na pogrzebie J. Szwajcera złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

Z obrad XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Ciąg dalszy ze str. 1

tendencja stosowania przez państwa przemocy lub gróźb użycia przemocy jako środków polityki.

Sekretarz generalny podkreśla bezwzględną konieczność podjęcia przez ONZ zdecydowanych i natychmiastowych kroków, w celu stworzenia warunków sprzyjających zapewnieniu pokoju na Bliskim Wschodzie. Istnieje w związku z tym — stwierdza U Thant — nagląca kwestia wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich. W sprawie tej jednomyślność jest niemal powszechna, ponieważ każdy zgadza się, że nie wolno tolerować zbrojnych podbojów. Wszystkie kompromisy w tej sprawie ze strony ONZ pociągnęłyby za sobą katastrofalne skutki.

Istnieją pewne podstawowe zasady, które powinny znaleźć zastosowanie również na Bliskim Wschodzie. Są to: — poszanowanie integralności terytorialnej każdego państwa; niedopuszczalność zbrojnej okupacji przez jedno państwo terytoriów należących do innego państwa; — uznanie prawa każdego państwa do istnienia i bezpieczeństwa w jego granicach; — uznanie prawa swobodnej żeglugi na wodach międzynarodowych zgodnie z porozumieniami międzynarodowymi. Powinno być także uznane prawo uchodźców arabskich do powrotu do ojczyzny.

Następnie sekretarz generalny ONZ podkreśla, że mimo groźnej sytuacji międzynarodowej osiągnięto pewien postęp w dziedzinie rozbrojenia. Złożenie przez Związek Radziecki i przez Stany Zjednoczone projektów układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej było wydarzeniem wielkiej doniosłości.

Sekretarz generalny ONZ stwierdza następnie, że ważnym zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych jest położenie bez dalszej zwłoki kresu kolonializmowi. Wiele terytoriów znajduje się jeszcze pod uciskiem kolonialnym. Uchwalone przez Radę Bezpieczeństwa sankcje gospodarcze wobec Rodezji nie stworzyły niemożliwych do przezwyciężenia trudności dla nielegalnego reżimu Iana Smitha, ponieważ rządy Południowej Republiki Afryki i Portugalii umocniły pozycje ekonomiczne tego reżimu. Sekretarz generalny zaznacza, że zadaniem W. Brytanii jest przywrócenie konstytucyjnych rządów w Rodezji. ONZ nie będzie mogła spełnić swej roli, dopóki główni partnerzy handlowi Republiki Południowej Afryki nie podejmą skutecznych kroków, które zmusiłyby ją do zaprzestania się z uchwałami ONZ. Portugalia także nie wykonuje uchwał ONZ oraz wzmaga działania wojenne w Angoli, w Mozambiku i w Gwinei, stwarzając tym samym poważne zagrożenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Sytuacja w Adenie — stwierdza U Thant — wywołuje coraz głębsze zaniepokojenie.

Sekretarz generalny wysuwa wniosek, by ministrowie spraw zagranicznych państw reprezentowanych w Radzie Bezpieczeństwa odbyli szereg spotkań, aby omówić problemy o znaczeniu ogólnoświatowym i przywrócić zaufanie do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu XXII sesji ukonstytuowano biura 6 głównych komitetów i dokonano wyboru ich przewodniczących.

W oparciu o zasadę pełnej reprezentacji poszczególnych rejonów geograficznych dokonano następujących wyborów:

przewodniczącym pierwszego komitetu do spraw politycznych i bezpieczeństwa został wybrany przedstawiciel ZRA Ismail Fahmy,

przewodniczącym drugiego komitetu do spraw ekonomicznych i finansowych — Pablo Fernandini (Peru),

przewodniczącym trzeciego komitetu do spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych — Mara Radic (Jugosławia),

przewodniczącym czwartego komitetu do spraw powierzchni i obszarów niesamodzielnych — George Tomeh (Syria),

przewodniczącym piątego komitetu do spraw administracyjno-budżetowych — Garri Morris (Liberia),

przewodniczącym szóstego komitetu prawnego — Edward Hambro (Norwegia).

Do Nowego Jorku przybył we wtorek wieczorem przewodniczący delegacji polskiej na XXII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wiceminister Spraw Zagranicznych Józef Winiewicz.

Sytuacja na Bl. Wschodzie

Ciąg dalszy ze str. 1

KAIR (PAP) — W środę król Jordanii Husajn udał się z 3-dniową wizytą do Pakistanu, podczas której konferować będzie z prezydentem Ayub Khanem na temat kryzysu bliskowschodniego. W Pakistanie przebywa obecnie specjalny wysłannik prezydenta ZRA Nasera.

Radio kairskie podało we wtorek wieczorem, że „propozycje prezydenta Tito w sprawie uregulowania kryzysu na Bliskim Wschodzie są realistyczne i sprawiedliwe oraz mogą stanowić rozsądną podstawę dla przywrócenia pokoju w tym rejonie". Radio kairskie dodaje, że wszystkie kraje arabskie zgadzają się na takie rozwiązanie kryzysu.

Dziennik „Al Ahram" pisze, że w środę zakończone zostanie dochodzenie w sprawie samobójstwa marszałka Amera. W tym samym dniu, bądź w czwartek opublikowany zostanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości obszerny komunikat na temat śmierci Amera.

„Al Ahram" pisze w środę, że Zjednoczona Republika Arabska nie ma żadnych zastrzeżeń, aby przebywający w ZRA Jemeńczycy odbyli rozmowy z członkami trójstronnej komisji pokojowej do spraw Jemenu. Jak wiadomo w Kairze przebywa w chwili obecnej wielu działaczy republikańskich Jemenu, w tym dwóch byłych premierów, Numan i Amri. Obradująca w Bejrucie komisja pokojowa do spraw Jemenu składająca się z przedstawicieli Iraku, Maroka i Sudanu wyraziła pragnienie spotkania się z przywódcami jemeńskimi, znajdującymi się obecnie w w ZRA.

LONDYN (PAP) — W jednym z budynków Jerozolimy nastąpiła we wtorek silna eksplozja. Siedem osób zostało rannych. Policjanci izraelscy poszukują sprawców tego zamachu bombowego.

Białostoccy producenci na Targach „Jesień 67"

Wśród olbrzymiej ilości stoisk różnych branż oferujących w tym roku towary na sumę zawrotną, odnaleźliśmy i naszych wystawców z przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej. Artykuły przez nich wystawiane na XX jubileuszowych targach „Jesień 67", są różne tak pod względem jakości jak i atrakcyjności. Konkurencja jest w tym roku olbrzymia i trzeba było dużych wysiłków by się wyróżnić w tym zalewie nowości i atrakcyjności.

Zaśnie wypadły nasze zabawki, gdzie parę nowości nie uratowało sytuacji i nie przyciągnęło specjalnie handlowców. Toteż po dwóch dniach trwania targów przeprowadzono wprawdzie wiele wstępnych rozmów, lecz ilość podpisanych umów była bardzo mała.

Bez porównania lepiej wypadły Dziewiarskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Kolnie, które od pierwszego dnia targów są oblegane przez zaopatrzeniowców. Kolno oferowało na targach wyroby wartości 10 milionów zł. Już pierwszego dnia sprzedano wszystko. Odbiorcami produkcji kolneńskich zakładów byli handlowcy województw — białostockiego, krakowskiego i olsztyńskiego. Można było by sprzedać znacznie więcej, gdyby możliwości produkcyjne zakładów na to pozwoliły. Do nowych artykułów Kolna należą — sukienki damskie i dziewczęce o bardzo ładnych pastelowych kolorach, swetry i kostiumy kąpielowe.

Równie dobrze powiodło się wystawcom z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Przemysłu Terenowego. W ciągu dwóch dni sprzedano wszystkie oferowane na targach towary. Przedmiotem oferty tych zakładów były koldry, pierzaty, poduszki i ocieplone ubrania robocze, które od razu znalazły nabywców.

Przemysł terenowy reprezentowany jest także przez zakłady skórzane w Siemiatyczach. Lecz tu niestety wystawiane obuwie nie zrobiło furory. Oczywiście zostało sprzedane, gdyż sytuacja zaopatrzeniowa na rynku jest wciąż trudna.

Z uznaniem spotkały się wyroby spółdzielczości inwalidzkiej, szczególnie ze Spółdzielni Chemicznej w Szczycznie, która przywiozła na targi — pluję do czyszczenia dywanów i kilka innych artykułów stanowiących nowość na rynku.

Nowością są również znicze koło owe wystawiane przez Białostocką Spółdzielnię Chemiczno - Farmaceutyczną WZSP, która już w poniedziałek sprzedała cały asortyment swoich towarów na sumę około 9 milionów zł.

Powiodło się też Spółdzielni Pracy „Uniwersal" z Białegostoku, która zawarła umowy na całą produkcję luster i listew do obrazów o wartości 4 milionów zł.

Ogółem na targach „Jesień 67" znalazło się 7 wystawców z Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego, a pion WZSP reprezentowany jest przez 15 spółdzielni.

ANNA ZAREMBINA

NASI korespondenci PISZĄ

Ciąg dalszy ze str. 1

nasz korespondent, Bronisław Halicki — zwrócili się do władz powiatowych Ełku o wydelegowanie jednego z najbardziej znanych na terenie powiatu ełckiego szkolnych zespołów artystycznych — z Technikum Ekonomicznego. Zaproszenie przyjęto i do Mielnika pojedzie 13 uczniów tej szkoły, stanowiących zespół wokalno-muzyczny, który wystąpi pod kierownictwem mgr Jana Olejnika, na odbywających się tam uroczystościach winobrania.

DRUŻYNY HARCERSKIE W AKCJI

Rozpoczął się nowy rok pracy drużyn harcerskich i zuchowych. Setki dziewcząt i chłopców hufca monieckiego — informuje nasz korespondent, Włodzimierz Zmarzlik — w szarych i zielonych mundurkach wyległo na ulice i place szkolne. Dzień 16 września poświęcony był w drużynach sprawom gospodarczym: uzupełniono więc dokumentacje, dekorowano harcówki i zbiórki harcerskie, przeglądano mundurki itp.

Tego samego dnia wieczorem, na placach szkolnych, zapłonęły ogniska. Deklamowano wiersze, słuchano gawęd, śpiewano piosenki poświęcone 28 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Najmłodsi składali obietnicę zuchową, zuchy trzeciej gwiazdki przyjmowani byli w szeregi harcerskie. Harcerze natomiast składali uroczyste przyrzeczenia. W wielu miejscowościach uroczystościom przyglądali się rodzice i przedstawiciele miejscowych władz.

MY z PGR

KAPITAN DRUŻYNY — w cywilu mistrz — traktorzysta, Franek Krysiński i przewodniczący Rady Zakładowej, młody zastępca dyrektora, Wacław Harasimczyk, często dzwonią do Powiatowej Rady LZS w Ełku. Pytanie jest zawsze to samo: Macie coś dla nas? Co z Oraczami? Przecież graliśmy z nimi dwa tygodnie temu...

DRUŻYNA piłki siatkowej z PGR Wityny znowu nie ma przeciwnika. Pewnie w niedzielne popołudnie odbędą się rozgrywki między kygadami. Bo w Wityna już od kilku lat młodzi nie wyobrażają sobie niedzieli bez meczu siatkówki. Dyrektor zawsze chętnie daje samochód na wyjazdy. Chłopcy zaciętcieję przywożą zwycięstwo, tylko kłopot — przeciwników za mało.

— Dwa lata temu — wspomina Wacław Harasimczyk — graliśmy z lekarzami, najsilniejszą drużyną w Ełku. Ich kapitan obiecał, że włosy mu wyrosną na dłoni zanim Wityny wygrają z Ełkiem. Kibice byli naturalnie po ełcką drużyną. Ba, nawet sędziowie odgrażali się głośno na trybunach, że „tym pegeerowcom raz na zawsze trzeba wyjąć z głowy siatkę".

— No i cóż, wygraliśmy — z trudem, kończy Czesław Bendziuk, pracownik brygady polowej, zawodnik pierwszej drużyny Wityn. Wszyscy chwalą się swymi ostatnimi sukcesami: drugie miejsce na siatykach, wygrana z technikum 15:2.

Jednakże dyrektor, który przyszedł do pracy w Witynach wprost z ciekiego Inspektoratu PGR, twierdzi, że niestety, zdarza się jeszcze, że pracownicy PGR wstydzą się tego, że żyją i pracują właśnie w PGR. Ale właściwie czego? Najmniej chyba dotyczy to Wityn. Bo czym może zaimponować załodze tego gospodarstwa tzw. kulturalne towarzystwo? O sporcie już mówiliśmy. Można by życzyć takiej pasji i takich sukcesów, wielu poważnym zakładom, które wszelkimi sposobami starają się rozdmuchać wątłe sportowe życie. Kawa? Brydż? W Witynach jest ładna świetlica. Z czwartym do brydża, jak zwykle są kłopoty, ale to już nie tylko tam.

Robimy błyskawiczną ankietę na temat wykształcenia ludzi w gospodarstwie. Zootechnik jest absolwentem WSR. Dyrektor studiuje zaocznie w Kortowie, jest przodującym studentem i starostą grupy. Zastępca dyrektora — technik, również wybiera się na studia. Oprócz niego w gospodarstwie jeszcze czterech ludzi legitymuje się dyplomem technika. Większość załogi, to robotnicy wykwalifikowani, lub mistrzowie.

W gospodarstwie jest 900 hektarów, 13 traktorów, wiele maszyn i 20 koni.

— A w ogóle — stwierdza na głos dyrektor — potrzebujemy specjalistów.

Piotr Czuper — traktorzysta i zapalony kibic nie jest już człowiekiem młodym. Jego syn, Leszek, jest absolwentem Technikum Rachunkowości Rolnej i odbywa właśnie staż w Witynach.

— Gdy ja ośmnaście lat temu zawarłem znajomość z mechanizacją — mówi — to jeździliśmy na „Ursusach" z kolcami. Teraz mamy nowoczesne maszyny. Weźmy choćby przygotowanie pasz. Do kukurydzy jest silosokombajn, mamy kosiarkę — ładowacz, ścinacz zielonek, a z innych maszyn: ładowacze obornika, roztrząsacze, transportery, dojarki elektryczne. Trzeba się stale uczyć, by nadążyć za techniką.

W Witynach uczą się. Kto jest robotnikiem wykwalifikowanym idzie na kurs mistrzowski. Kierowcy przechadzą z „trójki" na „dwójkę", potem na „jedynkę". Czy nie pójdą potem do miasta? — pytam dyrektora. — Nie ma strachu, gdzie tak zarobią jak w PGR. Gospodarstwo jest od kilku lat rentowne. Co roku mają fundusz premiowy. Kilka tysięcy rocznie dodatkowo to nie bogatela. A poza tym mieszkanie.

To fakt, że PGR są jedynymi instytucjami, które wraz z przyjęciem do pracy, gwarantują mieszkanie i to bez żadnych wybiegów i zwodzeń. Po prostu inaczej nie można. Dla młodego człowieka jest to bardzo ważne. A jak mieszkają w Witynach? Nie zaglądaliśmy do domów, bo wszyscy byli w pracy. Policzyliśmy tylko anteny telewizyjne. Niedawno nowe telewizory kupili sobie dwaj młodzi pracownicy PGR, z zawodu mechanizatorzy. I jeszcze jeden szczegół. W Witynach jest jeden prywatny samochód osobowy.

W PGR się pracuje, zarabia, uczy, awansuje — tak, by można streścić sens moich rozmów z młodymi w Witynach. I jeszcze: w PGR mamy swoje życie i nie mamy powodów zazdrościć tym z miasta. Zaś pytanie: czy są powody, by zazdrościć młodym rolnikom indywidualnym, jest w ogóle ryzykowne. Wiadomo, że w PGR szybciej można wyzwolić się od ojcowskiej kurateli, zdobyć samodzielność, mieszkanie, zawód.

Ostatnia bójka w Witynach zdarzyła się kilka lat temu. Nadożynkach nigdy jeszcze nie było milicji, zaś młodzi zgodnie stwierdzają, że niedzielne popołudnie wolą spędzić u siebie w gospodarstwie, niż np. w ełckim „Zaciszu", do którego zresztą tylko 4 kilometry. W Witynach jest kino, przyjeżdża „Estrada". Zresztą do działalności tej instytucji, a pośrednio organizacji, która sprawy kultury załatwiają „na szczeblu powiatu", załoga Wityn ma poważne pretensje.

— Ile razy można oglądać cyrk? — pytał ktoś w Witynach. — No dwa razy, maksimum trzy razy. Przecież wszystkie numery są tak podobne. Do Wityn wozy cyrkowe zajeżdżają bardzo często i już to się przejadło ludziom.

Ciąg dalszy na str. 4

Dzisiejsze przedmieście Białegostoku. Fot. Z. Zaremba

Rozmawiamy z czytelnikami

Jaka praca, taka...?

Czytelnicy wybaczą to niedopowiedzenie. Oczywiście, każdemu obywatelowi za wykonaną pracę należy wypłacić należne mu wynagrodzenie. Skąd więc ten znak zapytania w tytule? A stąd, że chcemy właśnie dzisiaj porozmawiać o wypadkach naruszania przez niektóre przedsiębiorstwa postanowień zawartych w różnych katalogach, cennikach, układach zbiorowych, aneksach.

Możecie w tym miejscu zapytać, czy naprawdę jest to problem godny omówienia na forum publicznym? Niestety, tak. Przynajmniej do podobnych wniosków upoważniają nas listy czytelników, w których piszą oni o wyrządzonej im krzywdzie. Dużo spraw o tej samej treści znajduje się w sądach, komisjach rozjemczych, inspekcji pracy, chociaż przy odrobinie dobrej woli można je było załatwić na miejscu, w zakładzie.

Siemiątkowo jednak dla Ilstów, mieszkańców POM w Czyżewie — pisze Władysław K. — Niedawno otrzymałem ustne polecenie od kierownika warsztatu, abym wyjechał w tzw. pogotowiu technicznym na akcję żniwną. Pracę wykonywałem do późnych godzin wieczornych przez siedem dni. Przed sporządzeniem list płacy podałem kalkulatorowi godziny nadliczbowe, które zostały naliczone na liście płacy w sumie 755 zł."

Niestety, Władysław K. nie otrzymał wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Dlaczego? Dyrekcja czyżewskiego POM w odpowiedzi przesłanej do redakcji powołuje się na pismo okólne Państwowej Komisji Płac, z którego rzekomo wynika, że Władysławowi K. nie należy się zapłata za pracę w godzinach nadliczbowych. Ponadto Władysław K. wykonał ustne polecenie kierownika, a nie pisemne.

Po dwudziestu dniach otrzymaliśmy wyjaśnienie Inspektora Pracy Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Przecieraliśmy oczy ze zdumienia. Inspektor Pracy autorytatywnie stwierdza, że praca Władysława K. w godzinach nadliczbowych jest faktem oczywistym i należy mu za te godziny wypłacić wynagrodzenie. To, że kierownik nie wystawił karty pracy — zdaniem Inspektora Pracy — wynika z niewłaściwej organizacji pracy w przedsiębiorstwie.

Dyrekcja POM w Czyżewie do tej pory nie odpowiedziała nam, jak załatwiła polecenie Inspektora Pracy w sprawie niezwłocznego uregulowania sprawy wynagrodzenia dla Władysława K. Może odwołuje się do jednostek nadrzędnych, może myśli ciągać się z robotnikiem po sądach. Jedno jest pewne: swoje niedbalstwo próbowała zatuszować okólnikami. Kierownik nie wystawił karty pracy, ale konsekwencje jego niedbalstwa ponosić miał robotnik. Dziwna filozofia.

Dziwna? Co najmniej — występna. I częsta. O podobnej sprawie pisze nam Władysław T. z Hajnówki, robotnik Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych. „W naszym przedsiębiorstwie jest tak, że wysyłają człowieka do pracy n jakiegoś drogomistrza, pracuje się dzień czy dwa, lecz oni nie notują, że ten człowiek pracuje. Później drogomistrz pisze w karcie tak, jak mu się podoba."

Władysławowi T. nie chciano wypłacić zasiłku chorobowego. Dlaczego? Rzekomo przez 7 dni nie pracował, ale... bumelował. Dopiero w wyniku naszej interwencji Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał roszczenia Władysława T. za słuszne i polecił wypłacić należny mu zasiłek chorobowy. Ale PZDL dalej nie chce wypłacić zasiłku.

Władysław T. sygnalizuje nam jeszcze inny problem, a mianowicie próby odgrywania się na pracowniku, który nie chce pozwolić, aby go oszukano. Kiedy po chorobie, spowodowanej ciężkimi warunkami w pracy, poprosił o lżejszą robotę, w odpowiedzi usłyszał, że takowej w PZDL nie ma i jeśli dotychczasowa praca mu się nie podoba, to może pójść do domu.

„To bardzo nieładnie ze strony kierownictwa" — z żalem pisze w zakończeniu swego listu Władysław T. Nieładnie? Chyba — nieludzko.

STAS

Duży sukces AKF „Projektor"

W Polanicy Zdroju odbywał się III Ogólnopolski Festiwal Filmów Amatorskich 1968. Na festiwal ten zgłoszony filmy Amatorski Klub Filmowy „Projektor", działający przy białostockim Wojewódzkim Domu Kultury. Wszystkie filmy zostały przez jury zakwalifikowane do pokazu. Oto ich tytuły: „My z teatru" — Jana Marciszewskiego, „Świat skojarzeń" — Mariana Jarosza i Aleksandra Chomczyka oraz „Oni" Mariana Jarosza.

Po ogłoszeniu werdyktu sędziowskiego okazało się, że film „Oni" otrzymał I nagrodę w dziale filmów fabularnych. „Oni" — to podpatrzone życie współczesnej młodzieży, projekcja filmu trwa 18 minut.

AKF „Projektor" działa już od lat. Obecnie skupia 21 członków — ludzi różnych zawodów, a opiekunem jest Waldemar Grzegorczyk. Laureat III Festiwalu, Marian Jarosz, w AKF działa dwa lata.

Kto zostanie najlepszym traktorzystą?

Zbliża się termin wielkiej próby białostockich traktorzystów. W najbliższą niedzielę odbędzie się X z kolei wojewódzki konkurs orki, połączony z próbami sprawności technicznej, wystawą najnowszych typów maszyn, nawozów sztucznych i środków ochrony roślin oraz książek rolniczych.

Konkurs odbędzie się w PGR Wojewodzin koło Grajewa. Weźmie w nim udział 19 traktorzystów (wyłonionych we wszystkich powiatach z wyjątkiem Hajnówki oraz mistrz z roku ubiegłego). Przewidziano nagrody: I — 3 tys. zł, II — 2 tys. zł, III — 1 tys. zł. Poza tym będą przydzielone nagrody za najlepsze wyniki w konkursach sprawnościowych.

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych na kolejny wojewódzki konkurs orki. Autokar będzie kursował od godz. 9 do 11 z Grajewa do Wojewodzina. (su)

W drodze do szkoły

STOP! Czerwone światło

Sięgamy dziś ponownie do danych statystycznych dotyczących wypadków drogowych, aby przypomnieć rodzicom o obowiązku roztoczenia właściwej opieki nad dziećmi. Kroniki notują przygnębiający obraz. W ciągu ośmiu miesięcy br., na ulicach i szosach woj. białostockiego zginęło pięcioro dzieci, a 33 powędrowało do szpitala. Większość z nich już do końca życia zostanie kalekami.

Szczególnie duży wstrząs przeżyli w pierwszej dekadzie lipca mieszkańcy Zambrowa. 1 lipca pod kołami „Nysy" zginęła 4-letnia Bożenka Dąbrowska, a w osiem dni później 8-letnia Wioletta Zielińska. W sierpniu śmiertelny wypadek zanotowano również w Goldapi i Białymstoku.

Jak zapobiegać wypadkom? — Przede wszystkim wpoić dzieciom podstawowe zasady poruszania się po ulicach i drogach. Przypominamy to z nadzieją, że rodzice zechcą wyuczyć swoje dzieci tych zasad, jak tabliczki mnożenia.

Chcąc przejść przez jezdnię na drugą stronę ulicy, należy zatrzymać się na krawędzi chodnika, spojrzeć w lewą, a następnie w prawą stronę, celem upewnienia się, czy nie nadjeżdża pojazd mechaniczny, po czym raz jeszcze spojrzeć w lewo i dopiero po upewnieniu się, że ulica na najbliższym odcinku jest wolna wkroczyć można na jezdnię. Ulicę przechodzić należy zdecydowanym, szybkim krokiem. Unikać przechodzenia jezdni w miejscach niedozwolonych; pamiętać trzeba, że w miastach przejścia są wyznaczone pasami i przede wszystkim w tych miejscach trzeba przekraczać jezdnię.

Serdecznie apelujemy także do wszystkich osób prowadzących pojazdy mechaniczne. Siadając za kierownicą wozu, czy motoru warto uzmysłowić sobie ogromną odpowiedzialności jaką bierze się na siebie. Pamiętać trzeba, szczególnie w rejorie szkół i w porach, kiedy dzieci gremialnie idą do szkoły, lub wracają do domu, że w każdej chwili któreś z nich może zaskoczyć kierowcę niespodziewanym wtargnięciem na jezdnię.

Pamiętać też należy o stałej kontroli stanu technicznego pojazdu. Zły stan techniczny jest często przyczyną wypadków drogowych. Złe funkcjonujące hamulce, uszkodzone światła i temu podobne usterki techniczne stwarzają zawsze niebezpieczeństwo drogowe, na które narażony jest kierowca i przechodnie. (jp)

Brama pałacu Branickich. Fot. Z. Kadziewicz

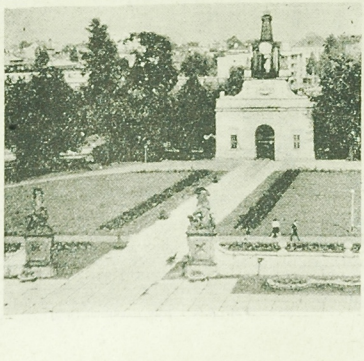

NOWE KSIĄŻKI

„Kryje góry" — Walter Bonatti, wyd. Iskry, nakład 30 tys. egz., cena 17 zł.

Setka naokoło świata. Przekład z francuskiego. Książka napisana przez największego alpinistę świata, człowieka o legendarnej odwadze samotnego wspinacza. Jest to pełna pasji opowieść o przygodach alpinistycznych, o pięknie gór. Bogato ilustracje.

*

„Międzynarodowa polityka społeczna" — Jan Rosner, wyd. Książka i Wiedza, nakład 2 tys. egz., cena 40 zł.

Biblioteka nauki o pracy. Książka zawiera dane dotyczące Międzynarodowej Organizacji Pracy, jej historii, niektórych zadań jej i wyników działalności.

*

„Dokąd zmierzają Chiny?" — R. Palme Dutt, wyd. Książka i Wiedza, cena 3 zł.

Przekład z angielskiego. Autor jest znanym działaczem Komunistycznej Partii Anglii. W swojej pracy podał wnikliwą analizę sytuacji w dziedzinach Chinach. Bardzo ciekawa praca.

*

„Potęgania!" — Stanisław Dygat, wyd. Czytelnik, nakład 20 tys. egz., cena 13 zł.

Wydanie piąte popularnej powieści współczesnego pisarza polskiego.

*

„Na barykadach Warszawy" — Stanisław Komornicki, Wyd. MON, nakład 10 tys. egz., cena 32 zł.

Powstanie Warszawskie. Autor — uczestnik Powstania — w ciekawy sposób przedstawia tragedię ówczesnych dni, szczególnie tragedię młodzieży, która poszwała za broń. Dużo ilustracji.

*

„Jak dziś pamiętam..." — Janusz Meissner, wyd. Iskry, nakład 30 tys. egz., cena 30 zł.

Autor, autor i b. pilot opisuje na kartach swojej książki zasługi powstania polskiego lotnictwa oraz swoją drogę do niego.

LUDZIE MORZA z Białostocczyzny

Z naszego województwa pochodzi wielu ludzi morza. Często ich pierwszy kontakt z wodą, zapoznanie z żeglarstwem i bogatą problematyką morską nastąpił w klubach LOK. Oto m. in. do wychowanków Klubu Wodnego LOK w Olecku należą przodujący szyper rybołówstwa morskiego w Szczecinie — Jerzy Stefanowski, podoficer Marynarki Wojennej i bosman Yacht Clubu Marynarki Wojennej, czołowy zawodnik żeglarstwa morskiego — Marian Gryniewicz, nurek ratownictwa morskiego — Stanisław Wolla.

Ełcki Klub Wodny LOK także może poszczycić się swymi wieloma wychowankami. Jest wśród nich m. in. absolwent Wydziału Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej — Edward Jaworowski, zaś wzorowy marynarz Polskich Linii Oceanicznych „PLO" — Piotr Ambrożuk należał niegdyś do Klubu Wodnego LOK w Białymstoku. Również z Białostocczyzny pochodzi wyróżniający się chorąży Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej — Wiesław Kutyłowski. (h)

OD WALIZEK do wyposażenia „Fiata"

Szesnaście lat działalności Spółdzielni Inwalidów Rymarsko - Tapicerskiej „Naprzód", która zatrudnia obecnie 539 osób w tym 395 inwalidów to długa historia. Mikołaj Grześ zatrudniony od 1954 roku w dziale krajalni wchodzi wskład zarządu spółdzielni. To na jego oczach rozwijał się zakład. Od małych, ciasnych pomieszczeń, od skromnej produkcji aż do dziś, kiedy roczna wartość tej produkcji wynosi 53 mln zł. Okazały budynek, do którego przeniesiono się w 1959 r. stał się już niewystarczający. Rośnie produkcja, przybywa nowych pracowników. Do użytku oddano nowoczesny i ładny zakład w Jasionówce. Do pracy przychodzą nowi pracownicy wyszkoleni w Zasadniczej Szkole Zawodowej Skórzanej w Łapach i ci, którzy tu uczą się zawodu.

Wymagania są coraz wyższe. O tym mówi nam jedna z najdłużej pracujących w zakładach kobiet — Jadwiga Szpakowska.

— Kiedy przyszłam tu przed piętnastu laty i powierzono mi szycie teczek, myślałam, że to trudne, że nie potrafię nic skleić. Dzisiaj szyję już nie tylko teczki. Nasza brygada produkuje wiele asortymentów staramy się aby była to najlepsza jakość, bo wymagania odbiorców są coraz wyższe.

Brygada Marii Szabuniewicz, w której pracuje Jadwiga Szpakowska i Teresa Guła należy w spółdzielni do najlepszych, wyróżniających się jakością produkcji i ilością.

Asortyment produkowanych tu artykułów w większej części przeznaczony jest na eksport. Odbiorcy na pewno są zadowoleni, gdyż eksport artykułów — damskich torebek i teczek wzrósł znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jest to tylko jeden zakres działalności Spółdzielni Inwalidów Rymarsko - Tapicerskiej „Naprzód". Od czterech lat Spółdzielnia produkuje wyposażenie wnętrz samochodowych dla Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Zamówienia wykonywane są w obowiązujących terminach, a i jakość jest bez zarzutu. Przez cztery lata współpracą Spółdzielni „Naprzód" z Żeraniem układa się pomyślnie. Dotychczas produkowano poszczególne elementy wnętrz do samochodów typu Warszawa, Syrena, Combi i sanitarki. Solidność wykonywanych zleceń sprawiła, że Spółdzielnia „Naprzód" podejmie produkcję elementów wnętrz nowych samochodów na licencji Fiata. Spółdzielnia dostarczać więc będzie m. in. podłogi, wykładziny drzwiowe, żeberka usztywniające błotniki, półki tyłu nadwozia, deski tablicy rozdzielczej i inne. Elementów do „Fiata", na które otrzymano już dokumentację będzie w sumie 10. A pierwsza produkcja rozpocznie się w IV kwartale bieżącego roku. I z tego zadania Spółdzielnia Inwalidów Rymarsko - Tapicerska „Naprzód" wywiąże się na pewno solidnie, ku zadowoleniu przyszłych użytkowników nowych samochodów „Fiat". (as)

RADZIMY WŁĄCZYĆ TELEWIZOR

CZWARTEK, 21 BM.

Godz. 18.45 — „Nie bądź okrutny Otello" — jest to montaż operowy wg scenariusza: Zygmunta Bielińskiego, Wojciecha Dzieduszyckiego i Andrzeja Waligórskiego. Fragmenty z oper Puccinizo, Ponciellego, Nicolaia, Verdiego, Bizeta powiązane są w całość motywem miłości i zazdrości oraz żartobliwie prowadzoną narracją. Wykonawami będą orkiestra, chór i soliści Opery Wrocławskiej.

PIĄTEK, 22 BM.

Godz. 19.25 — „Noce nad Newą" — film prod. radzieckiej, będący adaptacją jednego z opowiadań F. Dostojewskiego. Jest to historia nieszczęśliwej miłości człowieka samotnego, nieśmiałego, pełnego kompleksów.

Godz. 17.55 — „Sekretarz domowy", z cyklu Klub Opowieści z Myszką — spotkanie czternaste, poświęcone sprawom obyczajowym w okresie przed pierwszą wojną światową. A więc ciekawa lekcja historii zwyczajnego życia.

Godz. 20.20 — w Teatrze TV — „Podróż". Jest to adaptacja listów Jana Potockiego z podróży na Bliski Wschód, zawierających także krótkie opowiadania pochodzące z literatury perskiej i arabskiej. (Ag)

Zaćmienie Słońca nad Atlantykiem

Tylko w południowej części Atlantyku — niedaleko Antarktydy — będzie można oglądać 4 w tym stuleciu całkowite centralne zaćmienie Słońca. Nastąpi ono według ich po wschodzie Słońca 22 listopada br. Całkowita faza zaćmienia będzie trwała 23 min i 7 sek.

Zaćmienia tego tym zdarzają się niezwykle rzadko w polarnych rejonach kuli ziemskiej. Zdaniem uczonych następne będzie można obserwować dopiero 9 kwietnia 2043 roku. (PAP)

W byłej kwaterze Hitlera

Nie notowana dotychczas ilość turystów odwiedziła w tym sezonie dawną kwaterę Hitlera w Gierłożu k/Kętrzyna. Sześciu przewodników PTT-K zatrudnionych jest przy oprowadzaniu licznych wycieczek po tzw. Wilczym Szańcu. Szczególne natężenie turystycznego ruchu przypada już tradycyjnie w miesiącu napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę.

CAF — Moroz

Płynie rzeka miodu

Mleko i miód to przed wielu, wielu laty dwa podstawowe artykuły znamionujące dobrobyt. Stąd też z bajek wzięte stwierdzenie: „kraina mlekiem i miodem płynąca".

Dziś zmieniły się już kryteria ocen ekonomicznych, a szkoda bo Białostocczyzna miałaby duże szanse ubiegać się o zyskanie tego miana. Bo i mleka płynie sporo i w produkcji miodu województwo nasze zajmuje czołowe — czwarte miejsce w kraju.

W ciągu roku pracowite pszczółki dostarczają nam 900 ton przedniego miodu, wcale chyba nie gorszego niż ten, w którym lubował się Zagłoba.

Roje pszczele w pocie czoła pracują na 15 tysięcy pszczelarzy. Przeciętnie na każdego z nich wypada po 6 uli, gdyż ogółem w województwie jest około 90 tysięcy pni pszczelich.

Większość pasiek z punktu widzenia produkcyjnego nie przedstawia się imponująco, przeciwnie można je określić raczej mianem karłowatych. Są jednak i producenci, jeżeli już nie na wielką skalę, to w każdym razie pszczelarze z prawdziwego zdarzenia, traktujący poważnie tę gałąź produkcji. Jest ich około półtora tysiąca, a zatem można powiedzieć, że zaledwie dziesiąta część osób chodzących koło pszczelich pni zasługuje na pełną nazwę pszczelarzy bez żadnych niedomówień.

Słodka produkcja jest jednak nęcąca i opłacalna, wielu zatem pszczelarzy — chałupników przejawia chęci podniesienia poziomu i rozszerzenia swych pasiek. Pomocną dłoń podaje im Związek Pszczelarzy i pion spółdzielczy organizując specjalistyczne szkolenia. M. in. wiosną br. w ośmiu miejscowościach woj. białostockiego zakończono 2-letnie kursy pszczelarskie, które ukończyło 320 osób.

Coraz więcej pszczelarzy poszczycić się może najwyższymi kwalifikacjami. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w tytułach mistrzów, które kilkadziesiąt osób zdobyło na kursach w Warszawie i Białymstoku. (jp)

W tym roku

40 polskich rakiet wystartowało do stratosfery

Specjaliści z Zakładu Badań Rakietowych i Satelitarnych PIHM w Krakowie, zakończyli ostatnio drugi w tym roku cykl rakietowych badań wiatrów stratosferycznych. Przez 6 tygodni z poligonu badawczego pod Ustką wystartowało do stratosfery 17 polskich rakiet meteorologicznych — „Meteor-1". W ciągu 3 lat — od momentu wystrzelenia pierwszej polskiej rakiety meteorologicznej — uczeni nasi wysłali już do atmosfery blisko 60 rakiet, ponad 40 wystartowało w b. roku. Krakowskim meteorologom, w czasie obu cykli badawczych udało się prześledzić zmianę kierunku wiatrów stratosferycznych.

W Europie, badania takie opóźniły Polski przepisywanie były tylko przez dwa kraje: Wielką Brytanię i Związek Radziecki. Opracowywane obecnie wyniki doświadczeń naszkowców polskich będą skonfrontowane z efektami jakie udało się osiągnąć uczonym angielskim. W przyszłości dokładne poznanie specyfiki wiatrów stratosferycznych pozwoli na precyzowanie lepszych długoterminowych prognoz pogody. (PAP)

Tanie towary ...niechodliwe?

Na marginesie miliardowych obrotów jubileuszowych targów krajowych odnotować też wypada zjawisko zaskakujące niechęci handlowców do kontraktowania rzeczy drobnych, ale poszukiwanych na rynku. Ich producenci twierdzą, że to chyba niska cena stanowi antybodziec w kontraktach.

I tak np. producenci drobnej wytwórczości nie sprzedali ani kilograma kitu do uszczelniania okien, a tymczasem w sklepach od tygodni kitu brak. A zima za pasem. Chłopi poszukują — zwykle bez skutku — smaru do uprzęży skórzanej. Niestety, ten artykuł także nie znajduje uznania w oczach handlowców. Oferowane w bogatym wyborze, a tak poszukiwane uszczelki gumowe również nie są kontraktowane. (PAP)

NA KAMACH BIAŁOSTOCKICH TYGODNIKÓW

„NASZA WIEŚ"

Wydanie „Naszej Wsi" z datą 24 września br. otwiera reportaż ze wsi Minkowce. Jeden z fotoreportaży poświęcony jest pobytowi w Łomży sekretarza KC PZPR — Józefa Tejchmy. Pismo publikuje ciekawy materiał o wszechstronnie uzdolnionym młodym rolniku Franciszku Rewko zamieszkałym w Kramkówce Dużej. Poza tym wśród szeregu interesujących pozycji tygodnik prezentuje artykuły dotyczące m. in. mieszkańców następujących miejscowości: Bagniuki, Bielewicze, Chraboły, Jatwież Duża, Juszkowy Gród, Kaźmierowo, Kulesze, Kupiski Nowe, Kupiski Stare, Laskowiec Nowy, Nowa Wola, Nowe Aleksandrowo, Pogorzałki, Poniaty, Ponikła, Straszewo, Wesołowo i Wilamówka.

„NIWA"

W numerze 39 (604), który ukazuje się z datą 24 września br., przede wszystkim informuje swych czytelników o planach pracy Zarządu Głównego BTS-K na okres jesienno-zimowy, ze szczególnym uwzględnieniem 50-lecia ZSRR. Bazyli Litwińczuk swoimi wspomnieniami przenosi nas do pamiętnych dni rewolucyjnych zmagań w Rosji. Był on wówczas kawalerzystą marszałka Budionnego.

Problemy dzieci głuchych omawia A. Karpiuk, O „szlachcicach" i „chłopach" z sąsiedzkich wsi Rogozy i Iwnki pisze W. Pawluczuk. Białoruskie Muzeum Etnograficzne w Białowieży w br. odwiedziło ponad 3,5 tys. osób, w tym około 100 turystów zagranicznych. O wysokiej ocenie tej placówki przez gości zagranicznych informuje kierownik muzeum, mgr Guca. Dla uczniów klas VI szkół z językiem białoruskim „Niwa" drukuje wiersze Grzegorza Baradulina i Piotra Hlebki. Wiersze te przewidziane programem nauczania. Ci, których interesuje nasza przeszłość, mogą przeczytać o Rusi Kijowskiej w pogadance mgr W. Hiaduka. W. Menchester w kolejnym odcinku relacji „Śmierć prezydenta" opowiada o zachowaniu się Johnsona po śmierci J. Kennedy'ego. Na powieści J. Siemiona dowiemy się o próbie przechwycenia i wywiezienia do Moskwy słynnej niemieckiej rakiety „V—1".

Korespondenci tym razem piszą o sprawach wsi: Płoski, Hołody i Piliki, a 95-letni mieszkaniec wsi Michnówka w powiecie hajnowskim opowiada o życiu tej wsi za czasów jego młodości. (wer)

MY z PGR

Ciąg dalszy ze str. 3

— A na szmirowate przedstawienie łódzkiej „Estrady", z którego pamiętamy tylko tyle, że cały czas były gwizdy, dwa razy nas zapraszano, gdy zaś przyjechał do Ełku Teatr im. Al. Węgierki, to zabrakło biletów — dodaje dyrektor. Tak, tak, w Witynach chałturnicy niewiele już zwojują.

Zdawać by się mogło, że o pisaliśmy wyjątkowe gospodarstwo, do którego nie pasują już żadne z popularnych wśród części społeczeństwa negatywnych wyobrażeń, stereotypów i stwierdzeń. Inspektor, Stanisław Fietkiewicz twierdzi, że Wityny są raczej przeciętne. Na 28 gospodarstw w 26 są doskonale wyposażone świetlice, w kilku są projektory, we wszystkich specjalistyczne biblioteki. Choć Wityny są szczególnie usportowione, nie ustępują im Straduny i Koleśniki. Pracownicy PGR oglądają operetki, jeżdżą do Zakopanego, ba, nawet do Jugosławii. W wielu gospodarstwach tworzy się własna, kulturalna tradycja majowek, dożynek itp.

O sprawach kultury w PGR można by mówić bardzo dużo. Co zaś tyczy spraw zawodowych, to najbardziej znamiennym jest chyba fakt że np. na trzydziestu brygadzistów polowych, połowa dokształca się w technikach rolniczych. Podobny pęd do wiedzy obserwujemy w brygadach hodowlanych. W ciągu ostatnich dwóch lat ośrodki szkoleniowe w Rogaliku i Knyszynie przeszkoliły 250 osób z ełckiego inspektoratu.

I jeszcze jedno. W każdym gospodarstwie coś się buduje. Nie tylko obory i chlewnie, lecz domy mieszkalne, przedszkola, świetlice. I na pewno nie ważne są już stare mity, że w PGR... Tak, w PGR żyje się coraz lepiej, kulturalniej, dostatniej.

ZBIGNIEW NASIADKO

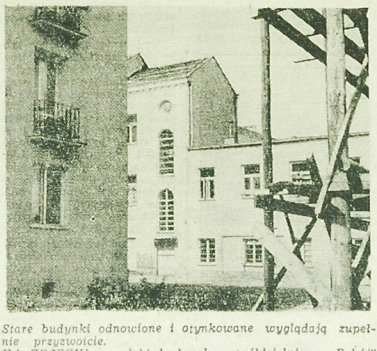

Stare budynki odnowione i otynkowane wyglądają zupełnie przyzwoicie.
NA ZDJĘCIU: w głębi budynek spółdzielni „Pokój" w Białymstoku przy ul. Spółdzielczej.

Fot. Z.Z.

SPORT

W sobotę i niedzielę

Bokserskie mistrzostwa okręgu seniorów

W dniach 23—24 bm., w hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku odbędą się indywidualne mistrzostwa okręgu białostockiego w boksie seniorów, jak nas poinformował BOZB, na liście zgłoszeń do imprezy figuruje nazwisko około 40 pięściarzy. Gwardia Białystok zgłosiła 19 zawodników, a Mazur Ełk — 16. Wynika z tego, że walkę o prymat stoczą reprezentanci tych dwóch klubów. Dojdzie na pewno do kilku interesujących pojedynków, gdyż np. w wadze muszej zgłoszono między innymi W. Zwitka (Gwardia) i Kuderskiego (Mazur), w piórkowej J. Zwitka (Gwardia), Muszyńskiego (Gwardia), Dobrenkę (Mazur) i Dargiewicza (Mazur), w półśredniej Kościuczyka (Gwardia), Czemiela (Mazur), Polaka (Gwardia) i Rećkę (Gwardia), a w lekkośredniej Markuszewskiego (Gwardia), Nowaka (Mazur) i Ajdyną (Mazur).

Początek walk sobotnich o godz. 17, a niedzielnych finałów o godz. 11. (ko)

O piłce ręcznej

W ubiegłą niedzielę zainaugurowane zostały rozgrywki w II lidze terytorialnej piłki ręcznej. Dwie nasze najlepsze drużyny AZS Białystok i LZS Granit Olecko walczyć będą w trzeciej grupie wraz z Orłem Kozłowo, AZS Olsztyn, Spójnią Warszawa-Wawer, Startem Giżycko i Wisłą Płock. Mistrz grupy walczyć będzie w finałowych rozgrywkach o wejście do I ligi. Natomiast ostatnia drużyna spada do A klasy. Niezależnie od tego najsilniejszy zespół w grupie każdego okręgu musi rozegrać dodatkowe spotkanie z mistrzem swojego województwa o utrzymanie się w grupie.

W pierwszych spotkaniach nasze drużyny nie brały udziału. Rozegrane zostały tylko mecze Orzeł Karolewo - AZS Olsztyn — 25:32 i Spójnia Warszawa — Skra Warszawa 13:18.

W najbliższą niedzielę nasz AZS zmierzy się w Białymstoku z Orłem, a Granit gościć będzie u siebie AZS Olsztyn.

Z tej okazji przeprowadziliśmy krótki wywiad z wiceprezesem BOZPR dr Spiro sportowych, Piotrem Botuliaskim.

— Z każdym rokiem obserwujemy coraz większe zainteresowanie piłką ręczną. Jest to bowiem sport wydowskowy i chyba jeszcze bardziej zyska na popularności, gdy wystąpią nasze zespoły w II lidze terytorialnej. Mojm zdaniem białostocki AZS ma powzięte szanse na uplasowanie się w czołówce. Również szczególnie na własnym boisku, gdyż nad drużyną będzie Granit Olecko. Mimo braku działaczy w br. zanotowaliśmy pewne sukcesy. Dowodem tego są wywalczone lokale na Centralnej Spartakiadzie. Reprezentanci białostockiego szkolenia zajęli pie od 7 — 11 miejsca, a męczyzni od 11 — 16 miejsca. Dużym powodzeniem cieszy się piłka ręczna wśród młodzieży szkolnej. Drużyny Juvenii od dłuższego czasu wzmacniają białostocki AZS. (Let)

Samochodowa gazda zgrzeznościowa

Automobilklub Podlaski w Białymstoku wzawia jesienne, samochodowe zawodnictwa jazdy zręcznościowej, ogółem w bieżącym sezonie będzie się 5 rozgrywek. Pierwsza próba się nastąpi w sobotę 23 bm. o godz. 15.30 przed siedzibą AP przy ul. Dąbrowskiego. Regulamin imprezy otrzymać można do wgądu w lokalu AP. (ko)

Przeplataniec

■ W zaległym meczu I ligi bokserskiej Gwardia Warszawa wygrała z Legią 12:8.

■ Przy WOSTIW w Białymstoku (ul. Jurowiecka 21) powstaje szkółka podnoszenia ciężarów. Zajęcia prowadzić będzie instruktor Edward Pastucha. Chętni (rocznik 1949 i młodsi) proszeni są o zgłaszanie się w sekretariacie WOSTIW.

■ Prostujemy wynik Chylińskiego (Podlasie), uzyskany w biegu na 1000 m na mistrzostwach pow. białostockiego. Chyliński uzyskał 2.33,8, a nie 2.02,8. (ko)

Zmiany w rozkładzie jazdy PKP

W dniach 23—26 września nastąpią istotne zmiane rozkładu jazdy pasażerskich na okres jesienno-zimowy. Pociąg pospieszny relacji Białystok — Berlin kursować będzie ostatni raz dnia 25 września 1967 r., zaś od 26 września br. będzie kursował tylko na trasie Kuźnica Białostocka — Warszawa Gdańska. Pociąg pospieszny relacji Berlin — Kuźnica Białostocka po raz ostatni kursować będzie w dniu 25 września 1967 r., zaś od dnia 26 września 1967 r. pociąg ten kursować będzie w relacji Warszawa Gdańska — Białystok jako pociąg pospieszny i dalej jako osobowy do Kuźnicy Białostockiej.

Pociąg pospieszny Kuźnica Białostocka — Wrocław kursuje ostatni raz w dniu 23 września 1967 r., zaś od dnia 24 i 25 września 1967 r. będzie kursował tylko na trasie Kuźnica Białostocka — Poznań, a od 26 września 1967 r. na trasie Białystok — Poznań.

Pociąg pospieszny relacji Wrocław Główny — Kuźnica Białostocka kursować będzie ostatni raz dnia 25 września 1967 r., zaś od 26 września br. tylko na trasie Poznań — Białystok.

Pociąg komunikacji międzynarodowej Kuźnica — Leningrad, począwszy od 26 września br. w komunikacji do Leningradu kursować będzie tylko we wtorki, czwartki i soboty, a od dnia 25 września br. w poniedziałki, środy, piątki i niedziele w komunikacji do Wilna.

Pociąg komunikacji międzynarodowej Leningrad — Kuźnica Białostocka począwszy od dnia 25 września br. kursować będzie tylko w poniedziałki, środy i piątki, zaś od dnia 24 września br. we wtorki, czwartki, soboty i niedziele tylko w relacji Wilno — Kuźnica Białostocka.

(CH)

LINGWISTA

Spółdzielnia Pracy Nauczycieli Języków Obcych „Lingwista" w Warszawie, OŚRODEK W BIAŁYMSTOKU, ul. Krakowska (nowy gmach I Liceum Ogólnokształcącego) organizuje w roku szkolnym 1967/68

KURSY JĘZYKA

angielskiego,
francuskiego,
niemieckiego,
i rosyjskiego:

- dla początkujących (2×2 godz./tyg.),
- dla zaawansowanych (2×2 godz./tyg.),
- dla młodzieży (2×2 godz./tyg.),
- specjalistyczne m in. dla lekarzy (2×2 godz./tyg.),
- szybkościowe (3 razy tyg. po 2 godz.),
- studium niedzielne (1×3 godz.),
- i inne, na życzenie słuchaczy.

Zajęcia prowadzą lektorzy Akademii Medycznej i doświadczeni dyplomowani pedagodzy. Podręczniki i pomoce językowe słuchacze otrzymują bezpłatnie. Zapisy przyjmuje i informacji udziela I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku, ul. Krakowska (przeniesione z ul. Kościelnej 9), codziennie, z wyjątkiem świąt w godzinach 13—17.

k 1981-0

PRZERWY W DOPŁYWIE PRĄDU

W dniach 20. IX. br., godz. 7 — 20. X. br., godz. 15 w miejscowości Nowa Wieś, pow. moniecki, **dnia 24. IX. br.** w godz. 6—17 **w Białymstoku** przy ul.: Gospodarską, K. Napierskiego, Zaściańska, Pomorska, Warmińska, Kujawska, Zbożowa, Łużycka, Opolska, Rzeszowska, Lubuska, Zamek Łęczycki, Podhalańska, Małopolska, Wczasowa, Poziomo, Sobolewska, Pionowa, Gródecka, Górnicza, Plażowa, Kąpielowa, Przejściowa, Turystyczna, Puchatka, Nowatorska, Zdrowa, Zuchów oraz w miejscowościach: Zaścianki, kol. Sobolewo, Grabówka, kol. Grabówka, obóz harcerski w Zielonej, pow. białostocki, **od dnia 22. IX. br.**, godz. 8 **do dnia 30. IX. br.**, godz. 15 **w Wasilkowie** przy ul.: Podleśna, Krzywa, Grodzieńska od ul. Supraskiej w kierunku Czarnej Białostockiej, Kołodzież-Znoski, Kuczyn Moniuszki, Niewiarowo-Czekoldy, pow. moniecki, **w dniu 24. IX. br.** w godz. 5—15 **w Michałowie**, pow. białostocki przy ul.: Białostocka, Żwirki i Wigury, Młynowa, Polna, Podgórna, **w dniach 25. 26. IX. br.**, w godz. 8—18 we wsi Kulesze pow. moniecki — zawiadamia Rejon Energetyczny Białystok. k 2429-1

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Grajewie ogłasza **przetarg ograniczony** na samochód ciężarowy, furgonetkę „Pick-Up", cena wywoławcza 20.500 zł.

Przetarg odbędzie się **28. IX. 1967 r.** o godz. 10 na placu WSS oddz. w Grajewie, ul. J. Marchlewskiego 15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie WSS Oddział w Grajewie.

Pojazd można oglądać w dni powszednie w godz. 8—13 w miejscu garażowania — plac WSS O/Grajewo, ul. Marchlewskiego 15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W przypadku niedojścia przetargu do skutku w pierwszym terminie II przetarg odbędzie się 4. X. 1967 r. oraz III przetarg 11. X. 1967 r. k 2015-1

Spółdzielnia Inwalidów „Odnowa" w Białymstoku, ul. Mickiewicza 32, tel. 36-58 zatrudni pilnie **10 PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** do prac transportowych.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. k 2031-0

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Białymstoku, ul. Choroszczańska 31 przyjmą do pracy **sezonowej kobiety i mężczyzn** (większą ilość).

Zgłaszać się w dziale kadr. k 2033-0

Dyrekcja Białostockich Miejskich Zakładów Drzewnych Przemysłu Terenowego w Białymstoku, Szosa do Zambrowa 157 zatrudni pracowników: **2 TECHNOLOGÓW DREWNA** na stanowisku: mistrza zakładu meblarskiego, st. technologa drewna — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i praktyka, **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i odpowiednim stażem pracy, **TECHNIKA MECHANIKA** ze znajomością przepisów bhp na stanowisko st. technika bhp.

Wynagrodzenie do uzgodnienia w dyrekcji przedsiębiorstwa. k 2001-00

Potrzebna pomoc do dziecka. Zgłoszenia: Białystok, ul. Nowotki 13-A m. 31. g 2558-1

Potrzebna [illegible] domowa na stałe lub dochodzi... Białystok, Ostrowskiego 4/A, m. 2. g 2556-1

Pokoje do dziecka przyjmę. Białystok, Klonowa 2/10. g 2551-1

Przyjmę na stałe pomoc do dziecka. Białystok, Nowotki 13/4 m. 36. g 2565-1

Potrzebna pomoc do półtorarocznego dziecka. Białystok, Akademicka 14 m. 15. g 2553-1

Kupię cegłę białą lub czerwoną do 10.000 szt. Białystok, Gedymina 87. g 2553-1

Taksometr nowoczesny produkcji radzieckiej (przerobiony) sprzedam. Białystok, Waska 16, g 2561-1

Przyjmę pomoc przychodzącą do dziecka. Białystok, Szosa Zwierzyniecka 17 m. 17. g 2559-1

Przyjmę pomoc do dzieci. Białystok, ul. Gruntowa 9 m. 30. g 2551-1

Odstąpię pokój z kuchnią za odpłatnością z góry. Białystok, Leszczynowa 12 (Antoniuk). g 2563-1

Sprzedam gospodarstwo 4 ha i zabudowania. Kuriany, koło przystanku PKS. Grzywa. g 2553-1

Sprzedam połowę domu murowanego, zabudowania gospodarcze, ogród w Choroszczy. Wiadomość: Białystok, Aleja 1 Maja 44 m. 20. g 2557-1

Pogotowie telewizyjne — naprawa telewizorów wszystkich typów. Tel. 63-57 (dawniej 78-86) godz. 8—14. inż. Paprocki. g 2446-00

Znalazłem kamery filmowej prosi się o odniesienie (wynagrodzenie 1000 zł) pod adresem: Białystok, ul. Mazowiecka 11. g 2573-1

Dom sprzedam. Białystok, ul. Konopnickiej 14 m. 10. g 2545-1

Państwowy Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku

zakupi

pióra strusie

białe i kolorowe.

k 2014-1

POKAŻ dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Niemcy", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Sami swoi", prod. polsk. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Życie małżeńskie" — „On" cz. I, prod. franc. (od lat 16), dod. — „Dzień doby dzieci", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Kat", prod. hiszp. (od lat 16), dod. — „Nr 00173", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Popiół i diament", prod. polsk. (od lat 16), godz. 20.

„TPP-A" — „Małżeństwo z rozsądku", prod. polsk., penor. (od lat 16), godz. 16, 18 i 20.

„Polana" — „Markita Angelika", prod. franc., panor., kol. (od lat 16), dod. — „Flebus", godz. 18.30.

Kino MO — „Zdarzyło się w Rzymie", prod. włosk. (od lat 18), godz. 17 i 19.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" Starosielce — „Skarb w Srebrnym Jeziorze", prod. NRF (od lat 11), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: Malarstwo Wiesława Jukowskiego.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, **Dom Prasy** — czynny (z wyjątkiem piątków), w godz. 18—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godz. 10—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Elk „Polonia" — „Wczoraj, dziś, jutro" (od lat 16)

Elk „Orzeł" — „Trzej muszkieterowie" I s. (od lat 16)

Elk „Zorza" — „Wyrok w Norymberdze" (od lat 16)

Suwałki „Bałtyk" — „Westerplatte" (od lat 14)

Suwałki „Merkury" — „Gdzie jest trzeci król" (od lat 14)

Łomża „Millenium" — „Drzwonnik z Notre Dame" (od lat 16)

Łomża „Październik" — „Urocza gospodyni" (od lat 14)

Zambrów — „Sprawa Barnaby Kosa" (od lat 14)

Grajewo — „Matnia" (od lat 18)

Augustów — „Walizka z milionami" (od lat 14)

Olecko — „Weź ją jest moja" (od lat 16)

Gołdap — „Czarny dzień w Black Rock" (od lat 16)

Bielsk Podlaski — „Sprawdzono min nie ma" (od lat 14)

Siemiatycze — „Przygody Wernera Holta" (od lat 16)

Supraśl — „Kobiety strzeżcie się" (od lat 16)

Wasilków — „Pierwszy krzyk" (od lat 16)

Czarna Białostocka — „Po kruchym lodzie" (od lat 16)

Sokółka — „Ludzie w hotelu" (od lat 16)

Wyszków Mazowiecki — „300 Spartan" (od lat 11)

Kolno — „O dwóch takich co ukradli księżyc" (od lat 9)

Jedwabne — „Słońce i cień" (od lat 14)

Monki — „Pogarda" (od lat 18)

Sejny — „Kodyn" (od lat 16)

Szczuczyn — „Rodzaj miłości" (od lat 18)

Knyszyn — „Panie inspektorze" (od lat 16)

W razie WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 19—7.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 38, tel. 44-17.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21, oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 21. IX. 1967 r.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza 79, tel. 55-18 — oddz. wewnętrzny.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

Szpital w Choroszczy, tel. centr. 2-16-79 — oddział neurologiczny.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 57-71.

PP TOTALIZATOR SPORTOWY SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW 17. IX. 1967 r. WYPŁACA

Totalizator piłkarski		TOTO-LOTEK	
13 trafień	12.994 zł	6 trafień	1.000.000 zł
12 „	358 zł	5 + „	213.053 zł
11 „	60 zł	5 „	28.817 zł
10 „	11 zł	4 „	425 zł
		3 „	22 zł

k 2411-1

B. Z. Graf M-1

65

GEORGES SIMENON

KOMISARZ MAIGRET i GANGSTERZY

Tłum. W. WĄSOWSKA

Nie spał jednakże. Czuł gorąco w całym ciele. Zdawało mu się, że ma podwyższoną temperaturę. Z przymkniętymi oczyma usiłował zastanowić się nad sytuacją, a jego zmącone myśli powracały wciąż do tego samego: „Mimo wszystko dam im radę!"

W jaki sposób miał tego dokonać, jeszcze nie wiedział. Prawdę mówiąc nie miał na ten temat żadnego wyobrażenia, ale mimo to rzadko kiedy był tak mocno zdecydowany doprowadzić jakąś sprawę do pomyślnego zakończenia. Niewiele brakowało, aby uznał swoje zadanie za najważniejszy problem państwowy. „...Doskonale, panie Luigi! Doskonale panie Pozzo! Doskonale, panowie Amerykanie! Nie potrafiicie mnie namówić, abym zmienił swoje plany. Zawsze mówię i powtarzam, że mordercy są głupcami. Gdyby nie byli głupcami, nie zabijaliby. Zrozumiano? Nie? A więc dobrze, ja, Maigret dowiodę, że mam rację. To na razie wszystko".

Gdy goniec biurowy zastukał do drzwi, a nie otrzymawszy odpowiedzi, uchylił je, Maigret spał z cybuchem fajki w ustach.

— Expressowa przesyłka, panie komisarzu!

Były to fotografie oraz informacje przesłane pocztą lotniczą z Waszyngtonu.

Dziesięć minut później w laboratorium dokonywano powielania zdjęć. O godzinie czwartej w poczekalni zebrali się dziennikarze, i każdy z nich otrzymał od Maigreta komplet odbitek fotograficznych.

— Niech panowie nie pytają mnie na razie, z jakiego powodu poszukujemy tych ludzi. Proszę tylko, by zechcieli

66

przyjmę panowie mi w tym pomóc. Dajcie te zdjęcia na pierwszej stronie waszych dzienników, zaznaczając, że każda osoba, która widziała któregoś z tych mężczyzn, proszona jest o natychmiastowe zatelefonowanie do mnie do biura.

— Czy ci ludzie są uzbrojeni? — zapytał któryś z dziennikarzy.

Maigret chwilę się zawahał, a potem odpowiedział:

— Nie tylko uzbrojeni, ale i bardzo niebezpieczni. To są mordercy, a przynajmniej na pewno jeden sposród nich.

Fotografie zostały rozesłane poza tym po wszystkich dworcach, placówkach granicznych i brygadach policji.

Wszystko to — jakby powiedział biedny Lognon — było jeszcze dosyć łatwe.

Lucas wciąż czuwał nie opodal baru na ulicy Akacji. Janvier i Lapointe w dalszym ciągu łączyli się z różnymi numerami. Za każdym razem, kiedy mogło powstać domniemanie, że abonent, z którym mówili, jest tajemniczym przyjacielem czy przyjaciółką Larnera, jechał tam któryś z inspektorów, aby to sprawdzić.

O godzinie piątej zawiadomiono Maigreta, że dzwoni Waszyngton. Po chwili usłyszał głos MacDonalda, pozdrawiającego go okrzykiem: „Halo, Julek!"

— Wiesz, stary, zastanawiałem się nad tym, coś mi wtedy mówił przez telefon. Przypadkowo miałem okazję porozmawiać o tym z moim szefem.

Może był to tylko nadmiar wyobraźni. ale Maigretowi wydało się, że tym razem w głosie MacDonalda brzmi jakaś fałszywa nuta. Rozmowa co chwila się urywała, jakby następowało przerwanie połączenia.

— Halo, Jimmy, jesteś tam?

— Jestem. Czy wiesz na pewno, że Cinaglia i Cicero są w Paryżu?

— Na pewno. Sprawdziłem to, pokazując ich fotografie komuś, kto ich widział z bliska.

Tak było w istocie, gdyż komisarz wysłał jednego z inspektorów do pani Longon, która nie miała żadnych wątpliwości, że ludzie ci byli w jej domu.

— Halo, Julek!

— Tak, słucham.

— Ich było tylko dwóch?

— Trzecim jest Bill Larner, z którym są w kontakcie.

— Ten nie gra żadnej roli. Już ci to mówiłem. Czy nie spotykali się poza tym z nikim?

67

— Właśnie staram się to ustalić.

Z tonu MacDonalda można było odnieść wrażenie, że obawia się on, aby nie powiedzieć za dużo.

— A nie słyszałeś czegoś o jakimś trzecim, Sycylijczyku?

— Jak się nazywa?

— Mascarelli — odrzekł MacDonald po chwili milczenia.

— Czy przyjechał tu razem z nimi?

— Nie. Kilka tygodni wcześniej.

— Będę szukał tego nazwiska w wykazach mieszkańców pokojów umeblowanych.

— Mascarelli występuje prawdopodobnie pod innym nazwiskiem.

— W takim razie...

— Lepiej jednak to sprawdzić. Jeżeli byś posłyszał coś o Mascarellim, zwanym również Sloppy Joe, daj mi natychmiast znać. Podaję ci jego rysopis: niski, chudy, wygląda na pięćdziesiąt lat, choć ma dopiero 41, twarz człowieka chorowitego, na szyi ślady po czyrakach. Czy wiesz, co znaczy słowo „Sloppy"?

Maigret rozumiał, ale nie wiedział, jak je dokładnie przetłumaczyć.

— „Sloppy" to ktoś, kto jest niezbyt czysty i niezbyt schludnie ubrany, czy tak?

— Zgadza się — rzekł MacDonald — To przezwisko pasuje do niego jak ulał.

— Po co on przyjechał do Francji?

W słuchawce znowu zapanowała cisz...

— A po co przyjechali tamci dwaj?

I na to pytanie nie było od razu odpowiedzi. MacDonald mówił coś cicho, jakby się radząc kogoś stojącego obok niego, wreszcie rzekł:

— Jeżeli Cinaglia i Cicero spotkali Sloppy'ego Joe w Paryżu, to nie jest wykluczone, że był on właśnie tym, którego wyrzucono w nocy na chodnik ulicy. To jest jasne.

— O, tak, to jest nadzwyczaj jasne i zrozumiałe! — zakpił Maigret.

— Wybacz mi, Julku, ale mówię ci to, co sam o tej sprawie wiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10 Centrala Wymiana 2-37-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77 Dział Redakcyjny 2-37-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77 Dział Redakcyjny 2-24-73. Dział Kolportażu 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17, redakcja nocna 2-10-87 Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty: miesięcznie — 13.50 zł, kwartalnie — 40.50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeraty przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPIK „Ruch" nr 12-6-1212 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty, Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41.

Latem myśl o zimie

Wprawdzie temperatura dochodzi do 25 stopni, ale przezorni gospodarze miasta już dziś myślą o zimie i związanym z nią dużym wysiłkiem porządkowym. Doświadczenia ubiegłych lat wskazują, że wielu kierowników instytucji i zakładów pracy oraz właścicieli domów mieszkalnych nie dokładało należytych starań porządkowych. Efektem tego były oblodzone chodniki, zaspy śnieżne itd.

Władze miejskie już dziś zapowiadają bezwzględną walkę o zaprowadzenie i utrzymanie właściwych warunków gwarantujących mieszkańcom bezpieczne poruszanie się po ulicach i chodnikach. Wydział Gospodarki Mieszkaniowej i Usług Komunalnych Prezydium MRN w Białymstoku przesłał już do zakładów pracy i instytucji przypomnienia dotyczące poczynienia odpowiednich przygotowań w zakresie walki ze śniegiem i lodem w okresie zimowym.

Chcemy jednocześnie przypomnieć wszystkim mieszkańcom Białegostoku, a szczególnie właścicielom posesji, że na nich ciąży obowiązek odśnieżania chodników i polewy jezdni okalających teren posesji. MPO odśnieża jedynie główne ulice i arterie komunikacyjne. Wszyscy więc właściciele posesji powinni przejrzeć i ewentualnie uzupełnić niezbędny sprzęt potrzebny do zwalczania gołoledzi i opadów śnieżnych. Chodzi o piasek, łopaty, łomy itd.

Wydział Gospodarki Mieszkaniowej i Usług Komunalnych w odpowiednim czasie przeprowadzi kontrolę w zakładach uspołecznionych i w posesjach prywatnych pod kątem przygotowań do akcji zimowej.

W stosunku do osób zaniedbujących i lekceważących przygotowania do akcji zimowej zostaną wyciągnięte konsekwencje karno - administracyjne. Nie warto zatem ryzykować. Uzupełnienie sprzętu i piasku nie wymaga przecież zbyt dużych zabiegów. (jp)

W FASTACH już 36 BPS

W Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Fastach pracuje 36 Brygad Pracy Socjalistycznej, a 44 brygady ubiegają się o tytuł pracy socjalistycznej. Najwięcej BPS pracuje na oddziale przędzalni średnioprzędnej. Sześć najlepszych brygad zakładu przystąpiło do współzawodnictwa o tytuł Brygady Tysiąclecia Państwa Polskiego.

(ib)

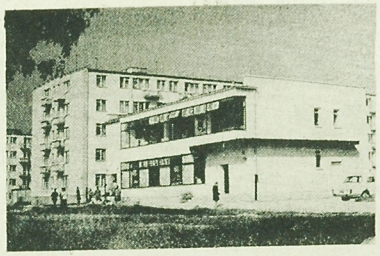

Osiedle 1000-lecia BSM otrzymało nowy pawilon usługowo-handlowy przy Szosie Zwierzynieckiej.
Fot. Z. Kadziewicz

Szkoły dla pracujących - czekają

Rok szkolny w szkołach podstawowych dla pracujących zaczął się wprawdzie 4 września, ale placówki te nie zakończyły jeszcze przyjmowania zapisów. Dlaczego? Mają więcej miejsc niż kandydatów, ale nie to jest najważniejsze. Jeszcze zbyt wielu pracowników białostockich zakładów i instytucji nie posiada podstawowego wykształcenia, mimo obowiązku uzupełnienia go, przychodzi się więc tym ludziom z pomocą, wprowadza różne udogodnienia, aby uczyli się.

Obie szkoły podstawowe dla dorosłych — nr 1 przy ul. Fabrycznej 10 i nr 2 przy ul. Lipowej 41, mają obecnie 9 oddziałów. Szkoła nr 1 ma wszystkie klasy semestralne, szkoła nr 2 — IV i V klasę semestralną. Do szkół przyjmowani są wszyscy, którzy ukończyli 17 lat życia, bez względu na to, czy pracują, czy nie, a także kandydaci 15-letni, uczący się zawodu.

Warto, aby zakłady pracy zwróciły również uwagę na sprawę dokształcania swych pracowników. Do Wydziału Oświaty Prezydium MRN wpływają z zakładów wykazy osób do 35 roku życia, zobowiązanych do nauki. I tak, BZPB „Fasty" mają 143 takich pracowników, Fabryka Przyrządów i Uchwytów — 20, Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — 33, Wojewódzki Szpital im. Śniadeckiego — 17, Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego „Współpraca" — 25, itd. Ludzie ci powinni znaleźć się w szkolnych ławkach. (a)

Mogą uczyć się i pracować

Nazywa się ich „urodzonymi w niedzielę". Nie uczą się i nie pracują. Wędrują po deptakach, nierzadko wchodzą w kolizję z prawem. Rodzice nie potrafią sobie z nimi poradzić, bywa też, że nie ma kto nimi zająć się.

W Warszawie, po raz pierwszy w tym roku zajęto się młodzieżą w wieku 15 — 18 lat, nie uczącą się i nie pracującą. Eksperyment wzbudził zainteresowanie w całej Polsce. Bo to rzeczywiście jeszcze eksperyment — akcja dopiero rozpoczęła się, obowiązek zdobywania zawodu, kończenia szkoły podstawowej, wszedł w życie i jest realizowany.

To w Warszawie, a u nas, w Białymstoku? Z pewnością w naszym mieście jest tego rodzaju grupa młodzieży. Nie jest na pewno tak liczna, jak w stolicy, nie stanowi takiego problemu. Nikt jednak nie rejestruje, ile jej jest. Jednakże w ciągu minionych lat władze oświatowe robiły wszystko, aby było jej jak najmniej.

Ci, którzy ukończyli szkołę podstawową w ciągu ostatnich lat, mieli wszelkie szanse, by dalej uczyć się. Szczególnie w ubiegłym roku, gdy część młodzieży pozostała w klasach ósmych, wszyscy absolwenci, nawet z lat ubiegłych, mieli zapewnione miejsce w szkołach zawodowych. W tym roku było również dość miejsc w szkołach średnich.

Młodzież, która nie uczęszczała do szkół, miała — i ma do dzisiaj, szansę zdobycia zawodu na kursach różnego rodzaju, organizowanych przez Uniwersytet Robotniczy ZMS, Ligę Kobiet, Zakład Doskonalenia Zawodowego, Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej i in.

Młodzieżą, która nie ukończyła siedmiu klas w wieku do lat 17, mają obowiązek interesować się szkoły podstawowe, właściwe dla danego rejonu. Trudno jednak w wielu wypadkach zmusić 16-letniego drągala do chodzenia do szkoły z o wiele mniejszymi kolegami. Dlatego też wielce pomocne okazało się zarządzenie Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 lipca 1967 roku, które dozwala młodzieży już powyżej 15 roku życia uczyć się w szkołach podstawowych dla pracujących. Warunkiem jest jednak praca zawodowa, albo przyuczanie się do zawodu, np. u rzemieślników. Dzięki temu zarządzeniu kilkudziesięcioosobowa grupa młodzieży białostockiej uczęszcza do szkół podstawowych dla pracujących.

A co z tymi, którzy nie chcą ani uczyć się, ani pracować? Z pewnością i w naszym mieście przydałby się eksperyment warszawski. Trzeba chyba jednak poczekać, aż eksperyment w stolicy pozwoli wyciągnąć pierwsze wnioski. (a)

Strzeż się POŻARU!

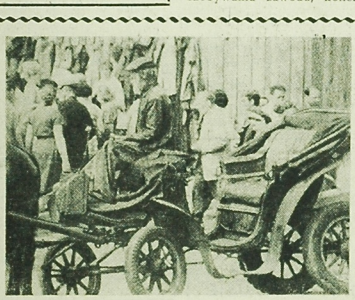

Jeden z ostatnich białostockich dorożkarzy.
Fot. M. Grodzki

Czwartek ZMS

Na dzisiejszym „Czwartku ZMS" w kawiarni „Związkowa" odbędzie się impreza zatytułowana **„Mikrofon dla wszystkich"**. Najlepsi wykonawcy otrzymają upominki oraz propozycję współpracy z zespołem artystycznym Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej. Przypomnijmy, iż na tegorocznych ogólnopolskich eliminacjach wojsk wewnętrznych zespół ten zajął pierwsze miejsce.

Początek imprezy o godz. 18. (h)

Przed 20-leciem BSM

Jeszcze w tym miesiącu w osiedlach Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozpoczną się zebrania obwodowe. Uczestnicy ich zapoznają się z działalnością Spółdzielni, realizacją wniosków podjętych na poprzednich zebraniach oraz wybiorą przedstawicieli na walne zgromadzenie. Zawiadomienia o terminie zebrań wywieszane będą w klatkach schodowych bloków.

Z okazji 20-lecia Spółdzielni przewidziane są także zebrania z członkami zamieszkałymi jeszcze w osiedlach Spółdzielni oraz z kandydatami na członków. (ib)

Echa naszych publikacji

Szybciej z Rumunii do Warszawy niż z Warszawy do Białegostoku

Niedawno pisaliśmy, że pod koniec sierpnia pojawiły się w białostockim PDT letnie koszulki „polo". Notatkę zatytułowaliśmy: „Rychło w czas...". I chyba słusznie. Podobne koszulki powinny się pojawić w handlu co najmniej w maju lub czerwcu, a nie na inaugurację jesieni.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe wyjaśnia, że koszulki „polo" zakupiono w Rumunii. Ich dostawę planowano istotnie na czerwiec, ale z powodu stosunkowo długiej wyceny na szczeblu centralnym zawitały do sklepów dopiero w sierpniu.

A niektórzy twierdzą, że żyjemy w erze mózgów elektronowych. Ejże! Zwykłe liczydła uprzejmie się kłaniają. (s)

Czekamy na ocet winny

W sklepach Białegostoku nie kupi się octu winnego. Zainteresowani mogą go przywieźć tylko z innych miast. Jeden z naszych Czytelników chciał zainteresować Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego tym artykułem, przekazał nawet adres katowickiej spółdzielni, która ocet winny produkuje, i która zaopatruje placówki handlowe innych miast.

A może by któreś z naszych przetworni owocowych zaczęła produkcję octu winnego? Jest on znacznie lepszy od zwykłego, gdyż nie zawiera szkodliwych składników, na które są przede wszystkim uczulone osoby zobowiązane do przestrzegania diety. (s)

Przywróceni życiu

Polski Związek Głuchych zrzesza na Białostocczyźnie około 1 tys. osób. Blisko 500 członków Związku zatrudnionych jest w spółdzielczości inwalidzkiej w Białymstoku. Są to ludzie przydatni społecznie, zdolni do pracy, do utrzymania siebie i własnych rodzin.

Około 450 osób przewaźnie dzieci do lat 14 dotkniętych kalectwem utrzymuje kontakty z białostocką poradnią rehabilitacyjną Polskiego Związku Głuchych. W ciągu czterech lat istnienia personel poradni udzielił około 900 porad logopedycznych, tyle samo psychologicznych i blisko 200 — lekarskich. Pracownicy poradni badają dzieci, ustalają stopień głuchoty, w zależności od potrzeb kierują na leczenie laryngologiczne, pouczają rodziców, w jaki sposób poprzez ćwiczenia z wymowy mogą przyczynić się do ratowania dziecka głuchego przed utratą mowy.

Efektem pracy poradni jest to, że 14 dzieci głuchych uczęszcza do normalnych szkół. Niektóre zresztą nawet nie najgorzej radzą sobie w nauce. Oto przykład ucznia II klasy Szkoły Podstawowej nr 26. Chłopcem serdecznie zajęła się nauczycielka, która zachęciła do opieki nad nim kolegów z klasy. Dzieci chętnie rozmawiają z nim, chłopiec po układzie ust poznaje wyrazy, uczy się znaczenia, kojarzy z przedmiotami. W rezultacie na 44 uczniów w klasie chłopiec zajmował w ub. roku szkolnym 28 miejsce pod względem nauki. To już jest bardzo dużo. Przede wszystkim dziecko przebywając wśród zdrowych kolegów, potrywa się kompleksów, łatwiej poznaje język.

Członkowie Polskiego Związku Głuchych mają swoje zespoły artystyczne i koła zainteresowań. W świetlicy Związku przy ul. Waszyngtona zbierają się codziennie na telewizję, na zajęcia Uniwersytetu Wieczorowego. Wykładowcy przy pomocy tłumacza migowego zapoznają ich z najnowszymi zagadnieniami polityki, sprawami higieny, medycyny. Interesujący się filmem i fotografią pracują w kółku filmowo-fotograficznym, sportowcy ćwiczą w drużynach strzeleckiej i koszykówki, niektórzy próbują możliwości w zespole pantomimy. Premierę pantomimy będziemy mogli obejrzeć 24 bm. na akademii z okazji X Międzynarodowego Dnia Głuchego.

Problemom członków Związku, ich rehabilitacji, spędzaniem wolnego czasu od lat żarliwie zajmuje się kierownik poradni rehabilitacyjnej dla dzieci — Antoni Balejko.

Z UKOSA

Gęsi i cisza nocna

W starożytnym Rzymie gęsi otoczone były szczególną opieką, gdyż ocaliły miasto. Ich gęganie obudziło Rzymian. Chyba na pamiątkę tego wydarzenia sprzed wieków, mieszkańcy Osiedla Młodych na Antoniuku oraz ulic Hetmańskiej i Gruntowej są budzeni w nocy i nie mogą usnąć. Gęsi z Zakładu Drobiarskiego potrafią niemal przez całą noc utrzymać stan alarmu.

Jeden z naszych Czytelników słusznie pisze, iż gdyby ktokolwiek spróbował wrzasnąć nawet o połowie mniej głośno niż to obecnie gęsi czynią nocą, bardzo szybko znalazłby się w kolegium. (b)

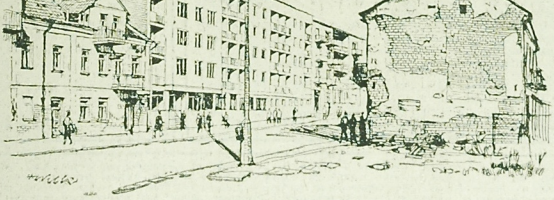

Stary i nowy Białystok. Fragment ulicy Nowotki.

Rys. H. Wilk

RADIO TELEWIZJA

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55. Program dnia 6.32, 6.45 Kalendarz. 7.05 Muzyka. Aktualności, 7.30 Piosenka dnia „Taksówkarz warszawski", 7.4[illegible] „Błękitna szlafeta", 9.00 Dla kl. I i IV: „Baśń o rybaku i złotej rybce", 10.00 „Byli z nami" — fragm. wspomnień, 10.20 Koncert rozrywkowy. 11.00 Dla kl. X: „Sonety krymskie" — montaż poezji A. Mickiewicza, 11.30 Muzyka francuska. 12.10 Na swojską nutę. 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej", 13.00 Dla kl. III: „Rośnie grusza, rośnie jawor zielony" — opow., 14.00 „Cyrk morza" — fragm. książki, 14.30 Zagadki muzyczne, 15.25 „Amatorzy" zespoły przed mikrofonem", 16.00 19.00 Popołudnie z młodością, 16.[illegible] Studio Rytm. 16.20 Radiostop klasa[illegible] 18.30 „Ciekawe książki", 17.00 „Krok od maszyny", 17.30 Muzyka taneczna, 18.00 Znajomi z anteny, 18.43 Kwadrans z dedykacją, 19.1[illegible] „Ludzie i kontynenty", 19.30 Nowosze nagrania płytowe, 20.3[illegible] 23.00 Wieczór literacko-muzyczny „Przechadzka ulicą Hercena Moskwie", 23.10 Wiadomości sportowe, 0.10—3.00 Program nocny Olsztyna: „Merci cherie".

PROGRAM II

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.[illegible] 21.00, 23.50. Program dnia: 6.[illegible] 6.40 Skrzynka PCK, 7.00 „Niedziela żołnierze" — aud. K. Wójtowicza, 7.10 Radio-reklama, 7.45 Piosenka dnia: „Taksówkarz warszawski", 8.35 „Osiem godzin na dobę", 9.[illegible] „Stąd aż do Alma Aty", 10.55 Utwory Mendelssohna i Beethovena, 10.50 „Miesiąc mojego życia" — fragm. wspomnień, 11.10 „Postęp gospodarstwie domowym", 11.[illegible] Koncert życzeń, 12.25 Koncert estradowy, 13.00 Kieleckie rozmaitości literacko-muzyczne, 14.25 „Dziennik z podróży", 14.45 „Błękitna szlafeta", 15.30 Dla dzieci: „Wspomnimy Karola Kurpińskiego", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 17.[illegible] Śpiewa „Śląsk", 17.15 Dziennik Białostocki, 17.25 „Wczoraj i dziś" Grajewa" — kom. E. Pajkerta, 17.[illegible] Echa Festiwalu Klubów Piosenki Radzieckiej — J. Przyłucki, 18.25 „Na warszawskiej fali", 18.[illegible] Uniwersytet Radiowy, 19.05 Muzyka [illegible] i Aktualności, 19.54 G. Puccini „Cyganeria" — opera w czterech aktach. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 D. C. opery, 22.43 Muzyka tanieczna, 23.15 Reportaż z Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej — Warszawska Jesień".

PROGRAM TELEWIZYJNY

11.55 Dla szkół: Historia kl. [illegible] „Życie starożytnych Egipcjan", 12.25 Przerwa.

12.45 Dla szkół: Jeryk polski kl. VIII: G. de Maupassant: „Naszyjnik" — nowela.

13.15 Przerwa.

15.40 Program dnia.

15.45 Politechnika TV: Fizyka II rokuu: „Pole magnetyczne" (II) — wykład prof. dr R. Gajewskiego.

16.25 Politechnika TV: Fizyka II rokuu „Własności magnetyczne ciał" — wykład prof. dr R. Gajewskiego.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 Dla dzieci: Kino „Tryt".

17.15 „Hotel w obłokach" — film prod. polskiej.

17.30 „Nie tylko dla pań" — magazyn.

17.50 Film z serii: „Za siedmioma górami".

18.15 „Poszukiwacze następców".

18.45 „Nie bądź okrutny Otello" — montaż operowy.

19.20 „Dobranoc".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.05 „Po sześćdziesiątce".

20.45 „Przygoda pani Snow" — film z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia".

21.35 Dziennik Telewizyjny.

21.55 Reportaż filmowy z V etapu sześciodniowki motocyklowej.

22.05 Program na jutro.

22.10 Politechnika TV: Fizyka II rokuu: „Pole magnetyczne" (II).

22.40 Politechnika TV: Fizyka II rokuu: „Własności magnetyczne ciał".

PR I TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.